

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 24 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca,
uzasadnienie)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Halina Kiriło

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

Protokolant Katarzyna Antolak-Szymanski

przy udziale Prokurator Prokuratury Krajowej Renaty
Pawłowskiej

w sprawie z powództwa D. Ł., S. S.

przeciwko P. S.A. w B.

o zapłatę odprawy i sprostowanie świadectwa pracy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 24
września 2025 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi
Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
postanowieniem z dnia 22 stycznia 2025 r., sygn. akt III PZP 2/24:

Czy przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 Kodeksu pracy "dopóki
postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo
zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie
zakończone" należy rozumieć moment kończący postępowanie,
którym jest dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się prawomocne,
czy też tym momentem jest dzień wydania orzeczenia przez sąd, który
orzekał jako ostatni w sprawie

podjął uchwałę:

1. Uchylenie przez Sąd Najwyższy orzekający w składzie spełniającym wymogi sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C202/16) wyroku zaskarżonego skargą nadzwyczajną i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi (art. 91 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2024 r. poz. 622) ma ten skutek, że postępowanie wszczęte w celu dochodzenia roszczenia należy uznać za niezakończone, co oznacza, że przedawnienie nie biegło na nowo od daty uprawomocnienia się uchylonego wyroku (art. 295 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.).

2. Skutku, o którym mowa w punkcie 1. uchwały, nie wywołuje wyrok Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydany w składzie z udziałem choćby jednego sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), ponieważ należy uznać go za wyrok niebyły (nieistniejący) jako wydany przez sąd niespełniający wymogów sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

3. Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania - w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej przez Sąd Najwyższy - Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych orzekający w składzie niespełniającym wymogów sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE - uznawszy taki wyrok Sądu Najwyższego za niebyły, stwierdza, że wyrok tego sądu nie został

uchylony a postępowanie ze skargi nadzwyczajnej nie zostało zakończone. Sąd ten ma prawo uznać się za właściwy do rozpoznania tej skargi na zasadach wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 *A.K. i in.* (EU:C:2019:982)

oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej.

Dawid Miąsik

Bohdan Bieniek

Jolanta Frańczak

Halina Kiryło

Piotr Prusinowski

Romualda Spyt

Krzysztof Staryk

[r.g.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej (dalej także jako sąd pytający) postanowieniem z 7 marca 2024 r., VI Pa 45/23, przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c. następujące zagadnienie prawne: Czy przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone” należy rozumieć moment kończący postępowanie, którym jest dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się

prawomocne, czy też tym momentem jest dzień wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie?

Zagadnienie to powstało w trakcie rozpoznawania przez Sąd Okręgowy apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 29 września 2023 r., V P 104/23, wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 27 lutego 2018 r., V P 186/17, którym to wyrokiem oddalono powództwa D. Ł., S. S. (powodowie). Wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony na mocy wyroku Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z 13 kwietnia 2023 r., II NSNc 148/23. Wyrok ten został wydany na skutek wniesienia przez Prokuratora Generalnego z dniem 15 grudnia 2021 r. (data stempla pocztowego) skargi nadzwyczajnej.

W sprawie ustalono, że 22 sierpnia 2017 r. powodowie wnieśli pozwy przeciwko P. S.A. z siedzibą w B. (pozwany), domagając się: 1) nakazania sprostowania świadectwa pracy w taki sposób, aby z pkt 3 tego świadectwa wynikało, że stosunek pracy został przez pracodawcę rozwiązany w wyniku art. 30 § 1 pkt 2 k.p. z zachowaniem okresu wypowiedzenia w związku z art. 42 § 3 k.p. w związku z art. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r. poz. 1474 ze zm.), 2) zasądzenia na rzecz powodów kwot: odpowiednio 12120,34 zł brutto oraz 8565,01 zł brutto, stanowiących odprawy pieniężne, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z 27 lutego 2018 r. oddalił powództwo powodów, a także powództwa innych pracowników pozwanego oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powodów w dniu 8 marca 2018 r. Orzeczenie to nie zostało zaskarżone przez powodów. Wyrok ten uprawomocnił się w zakresie ich dotyczącym z dniem 23 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wyrokiem z 13 kwietnia 2023 r., II NSNc 148/23, uchylił ten wyrok w części oddalającej powództwa powodów i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania, a koszty postępowania wywołanego

wniesieniem skargi nadzwyczajnej między stronami wzajemnie zniósł. Podstawę wydania wyroku kasatoryjnego stanowiło stwierdzenie, że uchylony wyrok naruszał art. 1 ust. 1 Dyrektywy Rady Nr 98/59 WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych (Dz.U. UE L 1998, nr 225, poz. 16) i zawierał rozstrzygnięcie sprzeczne w orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanymi w tej sprawie w odniesieniu do innych pracowników pozwanego.

Podczas ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej (V P 104/23), pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Podniosła, że bieg terminu przedawnienia został przerwany przez powodów wniesieniem pozwu ale zaczął biec na nowo po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 27 lutego 2018 r. Dlatego roszczenia powodów przedawniły się 27 marca 2021 r. Skarga nadzwyczajna została zaś wniesiona 14 grudnia 2021 r., gdy roszczenie każdego z powodów było już przedawnione. Z kolei zdaniem powodów ich roszczenia nie przedawniły się. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia oznaczałoby, że jakakolwiek skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego wniesiona po upływie trzech lat (w sytuacji, gdy termin na wniesienie skargi to 5 lat od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia) byłaby bezprzedmiotowa. Ponadto powodowie podnieśli, że zarzut przedawnienia jest sprzeczny z art. 8 k.p. Sąd Rejonowy, w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z 29 września 2023 r., oddalił powództwa z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu, od 23 marca 2018 r. biegł na nowo 3-letni termin przedawnienia roszczeń powodów wobec pozwanej, który upłynął z dniem 22 marca 2021 r., a więc przed wniesieniem skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego. Sąd ocenił, że nie wykazano żadnych okoliczności wyjaśniających przyczynę, ze względu na którą zarzut przedawnienia miałby być sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego z 29 września 2023 r. apelacją, zarzucając naruszenie art. 291 k.p. przez jego zastosowanie w zw. z art. 115 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz. U. z 2021 r. poz. 154 ze zm., dalej jako uSN) przez przyjęcie, że skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego została wniesiona po upływie 3 lat od

wydania prawomocnego wyroku Sądu, co powoduje, że roszczenie powodów jest przedawnione w związku z art. 1 ust. 6 ustawy z dnia 30 marca 2021 r., (Dz.U. z 2021 r. poz. 611, zmieniającym uSN z dniem 2 kwietnia 2021 r.), który przewiduje 6-letni okres na złożenie skargi od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, oraz art. 125 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem roszczenie stwierdzone prawomocnym wyrokiem przedawnia się z upływem 6 lat. W odpowiedzi na apelację pozwana podniosła, że kwestię przedawnienia w całości reguluje Kodeks pracy, co oznacza, że art. 125 § 1 k.c. nie może znaleźć zastosowania w sprawie. Nadto, przepis ten (i równoważny przepis k.p. dotyczący przedawnienia roszczeń pracowniczych) nie ma znaczenia dla sprawy, gdyż roszczenia powodów nie zostały stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygnięcia sporów, gdyż Sąd Rejonowy roszczenia w całości oddalił. Ponadto, art. 115 § 1 uSN określa jedynie, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie uSN, a ustawa ta nie przewiduje żadnej regulacji szczególnej dotyczącej przedawnienia i nie odnosi się do terminów materialnoprawnych. Skoro ustawodawca nie uchwalił przepisów normujących zasady przedawnienia roszczeń na wypadek wniesienia skargi nadzwyczajnej, to, zdaniem pozwanej, należy przyjąć, że w tej kwestii zastosowanie mają przepisy ogólne.

Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie zasadnicze znaczenie ma wykładnia art. 291 § 1 w związku z art. 295 § 2 k.p., oraz odkodowanie pojęcia zawartego w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie (...) nie zostało zakończone” w świetle wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku Sądu pierwszej instancji. W ocenie Sądu, określenie momentu zakończenia postępowania to domena prawa procesowego. Jest to pojęcie wysoce nieprecyzyjne, bo nie odwołuje się do pojęć zdefiniowanych w procedurze cywilnej, takich jak wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, czy też prawomocności tego orzeczenia. Ponadto Sąd stwierdził, że do tej pory nie zajęto stanowiska co do tego, jakie skutki wywołuje orzeczenie kasatoryjne Sądu Najwyższego wydane w wyniku uwzględnienia skargi

nadzwyczajnej wobec prawomocnego wyroku w odniesieniu do ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia. Sąd przedstawił dwa możliwe zapatrywania. Zgodnie z pierwszym, momentem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 295 § 2 k.p. jest dzień, w którym orzeczenie stało się prawomocne. Zgodnie z drugim, przez zakończenie postępowania należy rozumieć dzień wydania orzeczenia przez Sąd, który orzekał jako ostatni. Odnośnie do drugiego stanowiska Sąd ocenił, że prowadzi ono do trudnych do zaakceptowania wniosków – bieg przedawnienia rozpoczynałby się zanim powód uzyskałby możliwość podjęcia kroków zmierzających do wyegzekwowania wydanego wyroku, co pozostaje w sprzeczności z zasadą dwuinstancyjności. Niemniej, Sąd ocenił, że stanowisko to byłoby zgodne z celem i konstrukcją samej skargi nadzwyczajnej, podobnej do rewizji nadzwyczajnej, wskazując w tym zakresie na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969 r., III PRN 70/69 (OSNC 1970 r. nr 9, poz. 156), odnośnie do skutków uchylenia wyroku w wyniku rewizji nadzwyczajnej. Dodając, że skarga nadzwyczajna i odległy termin na jej wniesienie powodują niestabilność stosunków prawnych, jakie łączą strony i ingeruje w stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych.

W toku postępowania przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku wniósł o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały o następującej treści: „I. Przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia nie zostanie zakończone” należy rozumieć moment kończący postępowanie, którym jest dzień, w którym orzeczenie staje się prawomocne. II. Jeżeli od prawomocnego orzeczenia może być wniesiona skarga nadzwyczajna, postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia kończy się z dniem, w którym upływa termin do jej wniesienia. III. Jeżeli skarga nadzwyczajna zostanie wniesiona, postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia kończy się z chwilą wydania orzeczenia, chyba że Sąd Najwyższy uchyli orzeczenie i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania”. Natomiast pełnomocnik strony pozwanej wniósł o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie prawne przez stwierdzenie, że pod pojęciem "dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo

zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone", zawarte w art. 295 § 2 Kodeksu pracy, należy rozumieć dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się prawomocne, nawet jeśli od tego orzeczenia wywiedziono skargę nadzwyczajną, w wyniku której wyrok uchylono z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z 22 stycznia 2025 r., III PZP 2/24 (LEX nr 3820054) Sąd Najwyższy w składzie zwykłym postanowił na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazać zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia przez skład powiększony Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, pytanie prawne Sądu drugiej instancji zostało sformułowane zbyt szeroko w stosunku do okoliczności tej sprawy i warunku niezbędności dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Ustalenie znaczenia pojęcia „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone” z art. 295 § 2 k.p. ma znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy w zakresie, w jakim dotyczy przypadku uchylecia prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo o zapłatę w wyniku uwzględniania przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie 3 lat od uprawomocnienia się tego wyroku. Natomiast ustalenie znaczenia pojęcia „dopóki postępowanie [...] nie zostanie zakończone” z art. 295 § 2 k.p. w sytuacji wydania lub uprawomocnienia się innych orzeczeń sądowych (np. orzeczenia sądu pierwszej instancji uwzględniającego powództwo pracownika o zapłatę, orzeczenia w przedmiocie odrzucenia pozwu czy umorzenia postępowania), wykracza poza wymóg niezbędności rozstrzygnięcia problemu prawnego dla rozpoznania apelacji w tej sprawie. Ponadto pytanie prawne sformułowano jako alternatywę rozłączną, co wskazuje na przyjęcie przez Sąd założenia, że „zakończenie postępowania” należy rozumieć jako moment, w którym orzeczenie sądu stało się prawomocne albo jako moment wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie. Takie założenie jest nieprecyzyjne. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, gdy moment wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał w sprawie jako ostatni, jest jednocześnie momentem uprawomocnienia się orzeczenia (np. wydanie orzeczenia przez sąd drugiej instancji). Dodatkowo, wątpliwe z perspektywy celów art. 390 k.p.c. jest posłużenie

się w pytaniu prawnym kryterium „momentu wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie”. Kryterium to nie jest jednoznaczne, gdyż *in casu* momentem wydania orzeczenia przez „sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie” – do czasu uwzględnienia skargi nadzwyczajnej – był dzień wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej czyli 27 lutego 2018 r.; z kolei z perspektywy momentu rozpoznania zagadnienia prawnego – dzień 29 września 2023 r. (moment wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej po ponownym rozpoznaniu sprawy). Powyższe uwagi prowadziły Sąd Najwyższy w składzie zwykłym do wniosku o konieczności ograniczenia odpowiedzi na pytanie prawne odpowiednio do problemu prawnego, który jest niezbędny dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a mianowicie, czy zgodnie z art. 295 § 2 k.p. przerwany wniesieniem pozwu bieg przedawnienia roszczenia zaczyna biec na nowo w momencie zakończenia postępowania orzeczeniem sądu pierwszej instancji oddalającym powództwo pracownika, jeżeli orzeczenie to zostało następnie uchylone przez Sąd Najwyższy na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie 3 lat od jego uprawomocnienia?

Na wstępie należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy skutek przewidziany w art. 295 § 2 k.p. - rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo po przerwie - następuje w sytuacji zakończenia postępowania orzeczeniem oddalającym powództwo o zasądzenie roszczenia. W odniesieniu do tego problemu Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił uwagę, że wyrażane było stanowisko doktryny, zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu pierwszej instancji oddalające powództwo, o ile było błędne, skutkuje rozpoczęciem na nowo biegu przedawnienia przerwane wniesieniem pozwu. Wynika z tego, że nadal istnieje przedmiot przedawnienia - roszczenie w sensie materialnym - pomimo rozstrzygnięcia sądu o oddalaniu powództwa o zasądzenie tego roszczenia. W doktrynie prawa cywilnego można też spotkać odmienne stanowisko odnośnie do stosowania art. 124 § 2 k.c. w przypadku, gdy postępowanie kończy się wyrokiem oddalającym powództwo. Wychodzi ono z założenia, że podstawową przesłanką zaistnienia skutków materialnoprawnych sądowego dochodzenia roszczeń jest istnienie dochodzonego roszczenia; w przeciwnym razie brak przedmiotu, którego skutki te miałyby dotyczyć. Wobec czego stwierdza się, że zakończenie

postępowania wyrokiem oddalającym powództwo z powodu jego bezzasadności nie wywoła żadnych skutków materialnoprawnych (Z. Klafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 110; K. Gonera [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, L. Florek (red.), Warszawa 2017, komentarz do art. 295, pkt 9, za W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 141).

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym odwołał się także do argumentacji Sądu Najwyższego przedstawionej w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 maja 1988 r., III PZP 11/88, (OSNC 1989 r. nr 1, poz. 3), której nadano moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy orzekł, że upadek zabezpieczenia dokonanego w postępowaniu karnym (art. 248-250 i 252 k.p.k.) nie niweczy materialnoprawnych skutków przerwy biegu przedawnienia wywołanego zabezpieczeniem w rozumieniu art. 295 k.p. Tezę tę uzasadnił, wskazując na zasadę, że z samej swej istoty zabezpieczenie roszczenia odszkodowawczego, jako instytucja prawa procesowego, nie ma wpływu na zagadnienie natury materialnoprawnej, do jakich należy instytucja przedawnienia. Zasada ta doznaje kilku wyjątków wówczas, gdy prawo materialne z zabezpieczeniem roszczenia odszkodowawczego, a więc z instytucją prawa procesowego, łączy skutki natury materialnoprawnej.

Odnosząc powyższe wypowiedzi do analizowanego zagadnienia prawnego – wykładni art. 295 § 2 k.p. – przyjęcie założenia, że konsekwencją wydania wyroku oddalającego powództwo z powodu jego bezzasadności jest skutek materialnoprawny w postaci nieistnienia roszczenia objętego orzeczeniem – a więc brak przedmiotu przedawnienia, prowadziłoby do wyprowadzenia skutków materialnoprawnych z treści czynności procesowej (orzeczenia rozstrzygającego spór co do istoty przez oddalenie powództwa), pomimo że taki skutek materialnoprawny nie wynika z art. 295 § 1 i 2 k.p. Skutek materialnoprawny przerwy biegu przedawnienia, przewidziany w art. 295 § 1 pkt 1 k.p., oraz skutek materialnoprawny rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo, przewidziany w art. 295 § 2 k.p., nie zostały uzależnione od treści rozstrzygnięcia orzeczenia sądowego wydanego w wyniku wniesienia pozwu, ale od faktu procesowego zakończenia postępowania wszczętego jedną z czynności wymienionych w art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Uwzględniając powyższe argumenty, na pytanie czy zakończenie

postępowania orzeczeniem oddalającym powództwo z powodu jego bezzasadności skutkuje rozpoczęciem na nowo biegu tego samego (3-letniego) terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia objętego oddalonym powództwem, należy w ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym udzielić odpowiedzi twierdzącej.

W tym kontekście zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym powstaje kwestia, czy uchylenie prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, uchyla skutek materialnoprawny tego wyroku, jakim jest rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia roszczenia (objętego rozstrzygnięciem tego wyroku)? Sąd Najwyższy w składzie zwykłym przypomniał, że z art. 89 § 2 uSN wynika, że ogólnym celem skargi nadzwyczajnej jest „zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. W tym celu skarga nadzwyczajna została ukierunkowana na uchylenie prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego, które naruszają zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, lub w sposób rażąco naruszają prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zestawiając powyższe cele skargi nadzwyczajnej z art. 295 § 1 pkt 1 k.p., powstaje wątpliwość czy wniesienie skargi nadzwyczajnej stanowi czynność procesową, o której mowa w art. 295 § 1 pkt. 1 k.p., która wywołuje skutek materialnoprawny w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia – to jest czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Z uwagi na odwołanie się w uzasadnieniu projektu uSN wprost do instytucji rewizji nadzwyczajnej (Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 2003, uzasadnienie projektu s. 6), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w przypadku skutków rewizji nadzwyczajnej, głównym źródłem wątpliwości była okoliczność, że bezpośrednim celem rewizji nadzwyczajnej nie było dochodzenie przysługującego stronie świadczenia, ale ostateczna kontrola legalności roszczenia sądowego. Nie można jednak na tej podstawie odmówić rewizji nadzwyczajnej także charakteru czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia – naturalnie w

przypadkach, w których charakter sprawy i cel rewizji uzasadniają tego rodzaju wnioski. Powyższe rozważania dotyczące skutku materialnoprawnego wniesienia skargi nadzwyczajnej na bieg przedawnienia nie będą jednak miały wpływu na rozstrzygnięcie tej sprawy, z tego powodu, że skarga nadzwyczajna została wniesiona przez Prokuratora Generalnego po upływie biegu przedawnienia (oczywiście przy założeniu, że przedawnienie zaczęło biec na nowo z zakończeniem postępowania prawomocnym wyrokiem Sądu pierwszej instancji oddalającym powództwa).

Granice czasowe dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej określa art. 89 § 3 oraz 115 uSN. Z przepisów tych nie wynika, aby granice czasowe dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej ustawodawca powiązał z upływem biegu przedawnienia roszczenia, co do którego rozstrzygnięto prawomocnym orzeczeniem sądu, zaskarżonym następnie skargą nadzwyczajną. Dla poszukiwania skutków materialnoprawnych orzeczenia Sądu Najwyższego uchylającego prawomocne orzeczenie sądu powszechnego w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, celowa jest analiza art. 89 § 4 oraz art. 115 § 2 uSN. Obydwa przepisy przewidują możliwość wydania przez Sąd Najwyższy, zamiast uchylenia albo zmiany zaskarżonego wyroku, orzeczenia stwierdzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Możliwość ta, która nie jest obowiązkiem Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie skargi nadzwyczajnej, aktualizuje się, gdy zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie tego orzeczenia naruszałoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej. Próbując wyprowadzić ogólne wnioski z analizy tych regulacji prawnych, stosując reguły wykładni językowej, można stwierdzić, po pierwsze, że ustawodawca upływ czasu liczony od momentu uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia traktuje w kategoriach wywołania przez to orzeczenie nieodwracalnych skutków prawnych. Po drugie, że upływ okresu krótszego niż 5 lat od momentu uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia nie wyklucza oceny, że zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne. Po trzecie, że ostateczną ocenę i decyzję, czy zaskarżone orzeczenie z uwagi na upływ czasu wywołało nieodwracalne skutki prawne oraz czy

okoliczność ta uzasadniania odstąpienie od uchylenia zaskarżonego wyroku i ograniczenie się do stwierdzenia jego wydania z naruszeniem prawa, pozostawiono Sądowi Najwyższemu rozpatrującemu skargę nadzwyczajną. Po czwarte, skoro Sąd Najwyższy może uchylić orzeczenie zaskarżone skargą nadzwyczajną, niezależnie od tego czy wywołało ono nieodwracalne skutki prawne – jakiegokolwiek skutki prawne bez rozróżnienia na skutki procesowe czy materialnoprawne - to wydaje się, że zamiarem ustawodawcy było powiązanie z czynnością procesową uwzględnienia skargi nadzwyczajnej i uchylenia zaskarżonego orzeczenia również skutków w zakresie prawa materialnego. W przeciwnym razie ustawodawca przewidziałby, że w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy mógłby wydać wyłącznie orzeczenie stwierdzające wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa.

Kolejny przepis uSN - art. 95 pkt 1 – przewiduje, że w postępowaniu w sprawie ze skargi nadzwyczajnej w zakresie nieuregulowanym w uSN do spraw cywilnych stosuje się odpowiednio niektóre przepisy dotyczące skargi kasacyjnej – w tym art. 398¹⁵ i 398¹⁶ k.p.c., a przez odwołanie w tych przepisach – również art. 415 k.p.c. Przepis art. 415 k.p.c. przewiduje z kolei, że w przypadku uchylenia wyroku lub jego zmiany, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Przywołanie tej regulacji, w ramach analizowanego zagadnienia (skutki materialnoprawne uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej), jest uzasadnione o tyle, że regulacja ta świadczy o zamiarze ustawodawcy, aby z czynnością procesową uchylenia prawomocnego orzeczenia w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wiązać skutki materialnoprawne.

Powyższe wnioski z wykładni art. 89 § 4 oraz art. 115 § 2 oraz art. 95 pkt 1 uSN mogłyby uzasadniać tezę, że orzeczenie Sądu Najwyższego uchylające prawomocne orzeczenie sądu pierwszej instancji, z którym to orzeczeniem sądu pierwszej instancji art. 295 § 2 k.p. wiąże skutek w postaci rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia roszczenia, wywołuje nie tylko skutki procesowe (uchylenie zaskarżonego orzeczenia i ponowne rozpoznanie sprawy), ale również skutki materialnoprawne – a mianowicie uchyla skutek w postaci rozpoczęcia biegu

przedawnienia roszczenia stanowiącego przedmiot zaskarżonego, a następnie uchylonego przez Sąd Najwyższy orzeczenia, a w konsekwencji uchyla również skutek upływu okresu przedawnienia liczonego do uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia w postaci nabycia przez dłużnika uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia. Do analogicznych wniosków, mogłaby prowadzić lektura wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969 r., III PRN 70/69 oraz glos aprobowanych do tego wyroku (glosa M. Jędrzejewskiej, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969 r., III PRN 70/69*, Państwo i Prawo, 1970 r. nr 12, s. 1035-1039; A. Szpunar, W. Wanatowska, *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za II półrocze 1970 r.*, Nowe Prawo 1971 r. nr 6, s. 900 oraz W. Siedlecki, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne – II półrocze 1970)*, Państwo i Prawo, 1971r. nr 7, s. 135). Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 1969 r. orzekł, że: i) z chwilą uchylecia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku, sprawę należy uznać za nieukończoną, a bieg terminów przedawnienia za przerwany z chwilą wytoczenia powództwa (art. 123 § 1 k.c.); ii) przedawnienie nie rozpoczyna w tym wypadku biec na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że dopuszczalność uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej po upływie określonego czasu od uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku regulują przepisy proceduralne, w szczególności art. 421 § 2 k.p.c. Rewizja nadzwyczajna ulega oddaleniu, gdy została złożona po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, chyba że orzeczenie to narusza interes PRL. W razie istnienia tej ostatniej podstawy, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok bez względu na upływ terminu. Terminy prawa materialnego nie mają tu zastosowania. Dalej Sąd Najwyższy wskazuje, że terminy prawa materialnego mogą mieć znaczenie tylko przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Jednakże z chwilą uchylecia prawomocnego wyroku sprawę należy uznać za nieukończoną, a bieg terminów przedawnienia za przerwany z chwilą wytoczenia powództwa (art. 123 § 1 k.p.c.), a przedawnienie nie rozpoczyna w tym wypadku biec na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). W glosie do tego wyroku M. Jędrzejewska wyjaśnia, że rewizja nadzwyczajna to środek judykacyjny

rozpoczynający postępowanie, które nie stanowi dalszego ciągu postępowania zakończanego zaskarżonym orzeczeniem, jest postępowaniem pozainstancyjnym. Jego wynik może jednak prowadzić do kontynuacji uprzednio zakończanego postępowania w sprawie w razie uchylenia zaskarżonego orzeczenia kończącego postępowanie (M. Jędrzejewska, *Glosa ...*, s. 1036). Glosatorka, wyjaśnia dalej, że z momentem uchylenia zaskarżonego orzeczenia nie można już przyjmować, że postępowanie toczące się uprzednio zostało zakończone, wraca ono do stanu sprawy toczącej się i może zostać ponownie zakończone albo orzeczeniem Sądu Najwyższego albo orzeczeniem innego sądu. Uchylenie w drodze rewizji nadzwyczajnej prawomocnego orzeczenia powoduje, że czasokres zawarty pomiędzy jego wydaniem a uchyleniem staje się dla toku procesu nieistotny. W konsekwencji, zdaniem glosatorki, bieg terminów prawa materialnego nie mógł się w tym czasie skutecznie rozpocząć, ponieważ postępowanie nie zostało jeszcze zakończone i nie ma znaczenia, czy w czasie pomiędzy pierwotnym zakończeniem postępowania a uchyleniem prawomocnego orzeczenia upłynął termin prawa materialnego uniemożliwiający skuteczne dochodzenie roszczeń, czy też nie.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym prawidłowość i aktualność powyższych konstatacji mogą wywoływać wątpliwości wywołane znacznymi różnicami między rewizją nadzwyczajną a skargą nadzwyczajną. Instytucję rewizji nadzwyczajnej zniesiono w 1996 r. i zastąpiono kasacją (ustawa z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) Stosownie do uchylonego wówczas art. 417 k.p.c., od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie Minister Sprawiedliwości oraz inne wymienione w tym przepisie organy mogli złożyć rewizję nadzwyczajną - jeżeli orzeczenie rażąco naruszało prawo lub interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (od 1990 r. - Rzeczypospolitej Polskiej). Przyjmowano, że naruszenie prawa jest rażące wtedy, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia, jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa. Relewantne znaczenie ma to, że termin do wniesienia rewizji nadzwyczajnej wynosił sześć miesięcy od dnia doręczenia prawomocnego orzeczenia.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym weszła w życie 3 kwietnia 2018 r. W art. 3 przewidziano utworzenie w Sądzie Najwyższym dwóch nowych izb: Izby Dyscyplinarnej (ID) oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP). W art. 89-95 wprowadzono do polskiego systemu prawnego skargę nadzwyczajną, rozpoznawaną wyłącznie przez IKNiSP. Art. 89 § 1 uSN określał, że jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W myśl art. 115 § 1 uSN w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W przeciwieństwie więc do rewizji nadzwyczajnej termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej był niewspółmiernie długi (nawet 23 lata po uprawomocnieniu się orzeczenia), a ponadto naruszał zasadę *lex retro non agit*, co może wywoływać kontrowersje w kontekście przywołanej w art. 89 § 1 uSN „konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego”. Dnia 30 marca 2021 r. art. 115 uSN zmieniono, a okres 3 lat, o którym mowa w ust. 1, przedłużono do 6 lat, wydłużając okres niepewności prawnej orzeczeń wydanych przed wejściem w życie ustawy do 26 lat.

W tym kontekście wątpliwości prawne wywołuje rozpoznanie skargi nadzwyczajnej bez rozważenia przez IKNiSP przedawnienia roszczenia i konieczności zastosowania art. 115 § 2 uSN (jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 uSN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe

zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 uSN). W tym aspekcie wskazać można krytyczną ocenę wskazanych unormowań przedstawioną przez Trybunał Praw Człowieka, który w wyroku z 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce (skarga nr 50849/21) stwierdził (w § 222–225), że zasada pewności prawa jest zasadą dorozumianą we wszystkich artykułach Konwencji. Zgodnie z prawem wynikającym z Konwencji zasada pewności prawa przejawia się w różnych formach i kontekstach, a jednym z nich jest wymóg, aby jeżeli sądy wydają ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie sporu, ich orzeczenia nie były kwestionowane. Ze wspomnianego aspektu pewności prawa wynika, co do zasady, założenie poszanowania zasady *res iudicata*, która poprzez zabezpieczenie prawomocnego charakteru wyroków i praw stron postępowań krajowych – w tym osób pokrzywdzonych – służy zapewnieniu stabilności systemu sądownictwa i przyczynia się do budowania zaufania społeczeństwa do sądów. W myśl zasady *res iudicata* żadna ze stron nie jest uprawniona do rewizji prawomocnego wyroku wyłącznie w celu ponownego rozpoznania sprawy lub uzyskania nowego rozstrzygnięcia. Rewizji nie należy traktować jako zakamuflowanego zwyczajnego środka zaskarżenia, a sama możliwość istnienia dwóch opinii na jeden temat nie stanowi podstawy do ponownego rozpoznania sprawy. Chociaż wymogi zasady pewności prawa i działanie zasady *res iudicata* nie mają charakteru bezwzględnych, odstępstwo od tej zasady jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy jest konieczne w świetle okoliczności o istotnym i przekonującym charakterze, np. w celu naprawienia zasadniczych wad lub pomyłki sądowej. Stwierdzenie, że decyzja w sprawie skarżącego była niekompletna lub jednostronna lub że postępowanie doprowadziło do błędnego rezultatu nie może samo w sobie, wobec braku błędów w zakresie właściwości lub poważnych naruszeń przepisów procesowych, nadużycia uprawnień, oczywistych błędów w stosowaniu prawa materialnego lub innych ważkich powodów wynikających z interesu wymiaru sprawiedliwości, wskazywać na

istnienie fundamentalnej wady obciążającej poprzednie postępowanie. W konkluzji zawartej w § 237 wyjątki określone w przepisie przejściowym (art. 115 uSN) Trybunał uznał za niezgodne z wymogami zasady praworządności, w szczególności zasadą pewności prawa, zasadą *res iudicata* oraz zasadą przewidywalności prawa. Z punktu widzenia praworządności nie do pomyślenia jest wprowadzenie z mocą wsteczną drogi prawnej umożliwiającej wznowienie sprawy sądowej zakończonej przed wejściem w życie nowych przepisów, tj. sprawy, która nie podlegała dalszej kontroli sądowej w dniu wydania prawomocnego orzeczenia w sprawie. Możliwość ubiegania się przez Prokuratora Generalnego i RPO, przez znaczący okres, który trwa nadal, o rewizję orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych zakończonych ponad dwadzieścia lat przed wejściem w życie przepisów jest szczególnie niepokojąca i nie może być uzasadniona żadną uprawdopodobnioną koniecznością, na którą powołuje się pozwany Rząd, w tym potrzebą „zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie, biorąc pod uwagę, że skarga nadzwyczajna została uwzględniona na podstawie wywołującego kontrowersje prawne art. 115 § 1 uSN, uznał że w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości dotyczące tego, czy zgodnie z art. 295 § 2 k.p. przerwany wniesieniem pozwu bieg przedawnienia roszczenia zaczyna biec na nowo w momencie zakończenia postępowania orzeczeniem sądu pierwszej instancji oddalającym powództwo pracownika, jeżeli orzeczenie to zostało następnie uchylone przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie kodeksowego terminu przedawnienia trzech lat, dlatego postanowił na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazać zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Pismem z 22 września 2025 r. (data wpływu pisma do Sądu Najwyższego) w imieniu Stowarzyszenia [...], Ł. P. - Prezes Zarządu tego Stowarzyszenia na podstawie art. 8 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 pkt 5 i § 5 Statutu Stowarzyszenia wniósł o wyrażenie zgody na dopuszczenie tego Stowarzyszenia do udziału w sprawie.

Ponadto wniósł o wyłączenie od rozpoznania sprawy Sędziów Sądu Najwyższego: Dawida Miąsika, Bogdana Bieńka, Jolanty Frańczak, Haliny Kiryło, Piotra Prusinowskiego, Romualdy Spyt i Krzysztofa Staryka z uwagi na uzasadnioną wątpliwość co do ich bezstronności w sprawie.

Zarządzeniem z 23 września 2025 r. SSN Ewa Stryczyńska, na podstawie upoważnienia do tymczasowego wykonywania czynności związanych z organizacją i kierowaniem pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwróciła powyższe pismo Prezesowi Stowarzyszenia [...] z wyjaśnieniem, że wnioskodawca nie wykazał zdolności postulatywnej przed Sądem Najwyższym. Z art. 87¹ § 1 k.p.c. wynika, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym co do zasady obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych, przy czym zastępstwo to dotyczy także czynności procesowych związanych z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, podejmowanych przed sądem niższej instancji. Zgodnie z § 2 art. 87¹ § 1 k.p.c. przepisu § 1 nie stosuje się w postępowaniu, gdy stroną, jej organem, jej przedstawicielem ustawowym lub pełnomocnikiem, jest sędzia. W niniejszej sprawie Prezes Zarządu Stowarzyszenia jest wprawdzie sędzią jednak nie jest organem, Stowarzyszenia. Zgodnie z § 16 Statutu Stowarzyszenia [...] organami Stowarzyszenia są: Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia; Zarząd Główny; Komisja Rewizyjna; Sąd Koleżeński i Rada Programowa, a organy Stowarzyszenia podejmują decyzje w formie uchwał (Krajowy Rejestr Sądowy Nr 0000794050).

Prezes Stowarzyszenia [...] w piśmie z 24 września 2025 r. załączył aktualny odpis z KRS Stowarzyszenia [...], wnosząc o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu na okoliczność umocowania, odpis Statutu Stowarzyszenia [...] oraz odpis uchwały Zarządu Stowarzyszenia z dnia 23 września 2025 r. umocowującej do podpisania pisma. Podniósł, że zgodnie art. 8 k.p.c. obliuguje Sąd do dopuszczenia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 ogłoszonym na rozprawie odmówił dopuszczenia do udziału w sprawie Stowarzyszenia [...] Sąd Najwyższy w ustnym uzasadnieniu postanowienia wskazał, że w sprawie ma zastosowanie art. 462 k.p.c., który przewiduje, iż w sprawach z zakresu prawa pracy organizacje pozarządowe w zakresie swoich

zadań statutowych, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, mogą wytaczać powództwa na rzecz pracownika lub wnosić odwołania od decyzji organów rentowych, a także, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, przystępować do nich w toczącym się postępowaniu. Sąd Najwyższy stwierdził, że treść Statutu Stowarzyszenia [...] w zakresie jego zadań nie obejmuje ochrony praw pracowniczych, a tylko wówczas można by rozważać dopuszczenie tej organizacji do udziału w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Odnosnie punktu 1 sentencji uchwały

1. Problem prawny przedstawiony do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w Bielsku Białej w sentencji postanowienia został sformułowany zbyt szeroko w odniesieniu do wymogów art. 390 k.p.c. Nie odnosi się wprost do zagadnienia wpływu nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a w szczególności skargi nadzwyczajnej, i przewidzianych dla ich wniesienia terminów procesowych na bieg oraz upływ terminów prawa materialnego. Dlatego odpowiedź Sądu Najwyższego należało zawęzić do kwestii, czy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy wskutek uchylenia prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, sąd uwzględnia upływ terminu przedawnienia z art. 295 § 2 k.p., jeżeli skarga nadzwyczajna została wniesiona po upływie tego terminu? Zagadnienie to nie zostało jeszcze bezpośrednio rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego ani dostrzeżone w piśmiennictwie w odniesieniu do skutków materialnoprawnych wyroków uwzględniających skargę nadzwyczajną. Jednakże problem ten, w odniesieniu do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, doczekał się już zarówno wypowiedzi samego Sądu Najwyższego jak i doktryny. Dotyka on bowiem szerszej kwestii wpływu orzeczeń kasatoryjnych Sądu Najwyższego wydanych w wyniku rozpoznania nadzwyczajnych środków zaskarżenia na ponowny bieg terminu przedawnienia roszczenia. Dlatego dla rozstrzygnięcia tak postrzeganego zagadnienia prawnego nie ma znaczenia, czy skutek z art.

295 § 2 k.p. w postaci rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo po przerwie następuje także w sytuacji zakończenia postępowania orzeczeniem oddalającym powództwo o zasądzenie roszczenia.

2. Na wstępie należy przypomnieć, że bieg terminu przedawnienia – zgodnie z art. 295 § 1 pkt 1 k.p. – przerywa „każda czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Jako przykłady takich czynności podaje się: wytoczenie powództwa z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia za pracę, odszkodowań i innych należności, w tym powództwa wzajemnego i pozwu o ustalenie prawa, zawezwanie do próby ugodowej przed sądem, wniosek o wszczęcie egzekucji, złożenie wniosku o zabezpieczenie powództwa przed wniesieniem pozwu, pod warunkiem zachowania terminu do wytoczenia powództwa, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (D. Duda, *Przedawnienie roszczeń w prawie pracy*, Warszawa 2007, s.160-161 i powołana tam literatura). Zgodnie zaś z art. 295 § 2 zdanie drugie k.p. „przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone”. Przepis art. 295 § 2 zdanie drugie k.p. posługuje się sformułowaniem „postępowanie (...) nie zostanie zakończone”. Sformułowanie to jest celowo nieostre i nie nawiązuje wprost do żadnej konkretnej instytucji prawa procesowego. Pozwala to dostosować rozpoczęcie ponownego biegu terminu przedawnienia do różnych stanów faktycznych i zakończenia postępowania na różne sposoby. Sformułowanie to występuje także w art. 124 § 2 k.c. Przepis ten interpretowany jest w ten sposób, że termin przedawnienia nie może biec tak długo, jak długo uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia, ponieważ toczy się przed sądem spór co do istnienia lub zakresu tego roszczenia (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002 nr 9, poz.107; uchwała Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005 nr 4, poz.

58; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16, OSNC 2017 nr 1, poz.1).

3. Modelowo rzecz ujmując, postępowanie, w którym sąd ustosunkował się merytorycznie do żądań pozwu, kończy się z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozstrzygającego sprawę. Termin ten będzie więc rozpoczynał swój bieg różnie, w zależności od przebiegu sprawy i daty uprawomocnienia się orzeczenia w stosunku do danej strony (za takim stanowiskiem opowiadają się Z. Kafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 109; a w odniesieniu do art. 295 § 2 k.p. W. Formański, *Przedawnienie roszczeń w kodeksie pracy*, Palestra 1975 nr 1, s. 43; A. Kosut [w:] *Kodeks pracy Komentarz, Tom II*, K. W. Baran (red.), Warszawa 2022, komentarz do art. 295, pkt 2; P. Korus [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, A. Sobczyk (red.), Warszawa 2023, komentarz do art. 292, pkt 9; A i M. Telec [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, K. Walczak (red.), Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 295, pkt 6; M. Zieleniecki [w:] U. Jackowiak, M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. IV, Gdynia 2004, art. 295; nieco odmienne stanowisko zajmowała M. Jędrzejewska, *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984, s. 107-108, której zdaniem termin ten powinien biec zawsze od daty wydania orzeczenia, gdyż jest to klarowny i wspólny dla wszystkich zainteresowanych podmiotów moment zakończenia postępowania w sprawie). Jeżeli wyrok sądu pierwszej instancji nie zostanie zaskarżony, postępowanie należy uznać za zakończone z chwilą upływu terminu do wniesienia apelacji. Jeżeli natomiast apelacja została wniesiona, to postępowanie w sprawie należy uznać za zakończone z chwilą wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji, ponieważ jego orzeczenie jest prawomocne niezależnie od tego, czy strona wniosła skargę kasacyjną (art. 363 § 1 k.p.c.). Dla wywołania skutku, o którym mowa w art. 295 § 2 k.p. nie ma znaczenia: czy strona wniosła albo wniesie skargę kasacyjną czy skarga kasacyjna zostanie uwzględniona, czy Sąd Najwyższy wyda wyrok kasacyjny czy reformatoryjny, ani czy postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem sądu pierwszej albo drugiej instancji nie jest

dotknięte wadami uzasadniającymi wznowienie postępowania. Tak samo nie ma znaczenia, czy wyrok kończący postępowanie w sprawie został oparty na przepisach niezgodnych z Konstytucją RP, w wyniku czego może dojść do wznowienia postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nieistotne jest również, czy postępowanie zakończone wyrokiem lub sama treść rozstrzygnięcia naruszają wartości chronione w porządku prawnym za pomocą nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi nadzwyczajnej.

4. Z drugiej strony, upływ terminu przedawnienia z art. 295 § 2 k.p. (i art. 124 § 2 k.c.) nie wpływa w żaden sposób na kognicję i treść orzeczenia Sądu Najwyższego, do którego wniesiono nadzwyczajny środek zaskarżenia, jak i na powinności jurysdykcyjne sądu, który orzeka ponownie w sprawie w przypadku wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego. Kwestia wpływu nadzwyczajnych środków zaskarżenia na bieg i stosowanie terminów przedawnienia roszczenia po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie nie została uregulowana wprost ani w przepisach prawa materialnego ani procesowego. Nie ma takiej potrzeby, ponieważ z samej istoty nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które mogą prowadzić do zmiany lub uchYLENIA prawomocnego już wyroku, wynika, że wydane w ich następstwie orzeczenia kasatoryjne lub reformatoryjne niweczą wszelkie ewentualne skutki w obszarze prawa materialnego. Uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia i wydanie orzeczenia kasatoryjnego wywołuje ten skutek, że postępowanie w sprawie nie zostało prawomocnie zakończone. Tym samym termin z art. 295 § 2 k.p., choć rozpoczął bieg z chwilą wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji i mógł upłynąć w okresie oczekiwania na wniesienie albo rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia – w następstwie wydania wyroku kasatoryjnego – w ogóle nie rozpoczął biegu. Analogicznie jest w przypadku wydania orzeczenia reformatoryjnego. W jego następstwie stosunek cywilnoprawny zostaje ukształtowany przez Sąd Najwyższy rozpoznający nadzwyczajny środek zaskarżenia w inny sposób niż miało to miejsce w wyroku pierwotnie kończącym postępowanie w sprawie.

5. W taki sposób zagadnienie to rozstrzygnięto w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do rewizji nadzwyczajnej. W wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969, III PRN 70/69 (OSNC 1970 nr 9 poz. 156) przyjęto, że z chwilą uchylenia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku, sprawę należy uznać za nieukończoną, a bieg terminów przedawnienia za przerwany z chwilą wytoczenia powództwa (art. 123 § 1 k.c.). Przedawnienie nie rozpoczyna w tym wypadku biec na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). W takiej sytuacji terminy prawa materialnego, takie jak termin przedawnienia, nie mają znaczenia, nie mogły bowiem rozpocząć biegu w następstwie rozpoznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Stanowisko to zostało zaaprobowane przez doktrynę (M. Jędrzejewska, *Glosa do wyroku SN z 13 listopada 1969, III PRN 70/69*, Państwo i Prawo 1970 nr 12, s. 1035-1039; A. Szpunar, W. Wanatowska [w:] *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za II półrocze 1970 r.*, Nowe Prawo 1971 nr 6, s. 900; W. Siedlecki [w:] *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne – II półrocze 1970)*, Państwo i Prawo 1971 nr 7, s. 135) i nie zostało podważone do tej pory.
6. Uchylenie przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, oznacza, że sąd, któremu sprawę przekazano, orzeka nadal w tej samej sprawie. Jest to kontynuacja uprzednio zakończonego postępowania w sprawie (M. Jędrzejewska, *Glosa...*, s. 1036). Z momentem uchylenia zaskarżonego orzeczenia nie można już przyjmować, że postępowanie toczące się uprzednio zostało zakończone. Wraca ono do stanu sprawy toczącej się i może zostać ponownie zakończone albo orzeczeniem Sądu Najwyższego albo orzeczeniem innego sądu. Uchylenie w drodze nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia powoduje, że czasokres zawarty pomiędzy jego wydaniem a uchyleniem staje się dla toku procesu nieistotny. W konsekwencji należy przyjąć, że bieg terminów prawa materialnego nie mógł się w tym czasie skutecznie rozpocząć, ponieważ postępowanie nie zostało jeszcze zakończone i nie ma znaczenia, czy w czasie pomiędzy pierwotnym

zakończeniem postępowania a uchyleniem prawomocnego orzeczenia upłynął termin prawa materialnego uniemożliwiający skuteczne dochodzenie roszczeń, czy też nie.

7. Analogicznie piśmiennictwo wypowiada się co do skutków wyroku kasatoryjnego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej. Skoro po uwzględnieniu takiego środka i wydaniu orzeczenia kasatoryjnego sprawa przekazywana jest do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie, to oczywistą konsekwencją uchylenia zaskarżonego orzeczenia jest powrót do takiej sytuacji, która istniała przed wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji (tak w odniesieniu do skargi kasacyjnej: T. Ereciński [w:] J. Gudowski, K. Weitz, T. Ereciński (red.): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, Warszawa 2016, art. 398¹⁵, s. 295; pośrednio T. Wiśniewski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505*³⁷, wyd. II, H. Dolecki (red.), Warszawa 2013, s. 260; A. Turczyn [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 1–505*³⁹. Tom I, O. M. Piaskowska (red.), LEX wersja elektroniczna, 2025, art. 398¹⁵). Także w przypadku skargi o wznowienie postępowania, po wznowieniu prawomocnie zakończonego postępowania rozpoznawanie sprawy – w zakresie objętym wznowieniem jest kontynuowane (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2018 r., V CSK 356/17, LEX nr 2499988; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lipca 2017 r., I CZ 75/17, LEX nr 2341791). Również w odniesieniu do skargi nadzwyczajnej zwrócono uwagę, że orzeczenie uwzględniające skargę nadzwyczajną wiąże się z koniecznością ponownego rozpoznania tej samej sprawy, która już została zakończona prawomocnie. To ponowne rozpoznanie może mieć miejsce na poziomie Sądu Najwyższego, gdy ten wyda wyrok reformatoryjny (który w postępowaniu ze skargi jest zasadą, zob. A. Szydzik, *Skarga nadzwyczajna jako środek kontroli konstytucyjności sądowego stosowania prawa*, rozprawa doktorska, Gdańsk 2025, s. 240) albo na poziomie sądu drugiej (ewentualnie pierwszej) instancji, któremu sprawa zostanie przekazana do „ponownego” rozpoznania (A. Szydzik,

Skarga..., s. 241). Nie jest to rozpoznanie na nowo nowej sprawy, ale ponowne rozpoznanie tej samej sprawy.

8. Innymi słowy, skuteczne skorzystanie przez stronę z nadzwyczajnego środka zaskarżenia powoduje powrót sprawy do stanu sprzed wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie ze wszystkimi skutkami dla terminu przedawnienia z art. 295 § 2 k.p. lub art. 124 § 2 k.c. Dlatego należy przyjąć, że uchylenie prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, w następstwie uwzględniania skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, uchyla skutek materialnoprawny tego wyroku, jakim jest rozpoczęcie na nowo biegu terminu przedawnienia roszczenia, ponieważ skutek taki wynika ze specyfiki skargi nadzwyczajnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego od prawomocnych orzeczeń. W konsekwencji termin przedawnienia z art. 295 § 2 k.p. lub art. 124 § 2 k.c. nie mógł rozpocząć biegu. Nie ma przy tym znaczenia, jaki jest ogólny cel skargi nadzwyczajnej ani jej podobieństwo do rewizji nadzwyczajnej. Nieistotne jest również to, że zarówno skarga nadzwyczajna jak i rewizja nadzwyczajna nie miały na celu dochodzenia przysługującego stronie świadczenia, lecz ostateczną kontrolę legalności roszczenia sądowego. Nie chodzi bowiem o to, czy zainicjowanie postępowania w przedmiocie wniesienia rewizji nadzwyczajnej lub skargi nadzwyczajnej należy kwalifikować jako czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 291 § 1 k.p. lub art. 124 § 1 k.c. To nie te czynności czy samo wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, niweczą bieg terminu przedawnienia roszczenia w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem. Skutek ten niweczy wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego w wyniku rozpoznania takiego środka. Dlatego też nie ma znaczenia, czy skarga nadzwyczajna została wniesiona po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Dla tej instytucji procesowej, podobnie jak dla skargi kasacyjnej czy skargi o wznowienie postępowania, nieistotny jest upływ terminu przedawnienia roszczenia. Granice czasowe dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej określa jedynie art. 89 § 3 oraz art. 115 uSN.

9. Powyższego nie zmienia unormowanie zawarte w art. 89 § 4 oraz art. 115 § 2 uSN. Obydwa przepisy przewidują możliwość wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia stwierdzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa zamiast wydawania orzeczenia kasatoryjnego lub reformatoryjnego. Uprawnienie to aktualizuje się, gdy zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie tego orzeczenia naruszałoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro Sąd Najwyższy może uchylić orzeczenie zaskarżone skargą nadzwyczajną, niezależnie od tego czy wywołało ono nieodwracalne skutki prawne, to należy przyjąć, że zamiarem ustawodawcy było powiązanie z czynnością procesową uwzględnienia skargi nadzwyczajnej i uchylenia zaskarżonego orzeczenia, również skutków w zakresie prawa materialnego. W przeciwnym razie ustawodawca przewidziałby, że w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy mógłby wydać wyłącznie orzeczenie stwierdzające wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa, gdy roszczenie dochodzone w sprawie należało uznać za przedawnione z uwagi na upływ terminu prawa materialnego z art. 295 § 2 k.p. Ponadto, zgodnie z art. 95 pkt 1 uSN w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej, w zakresie nieuregulowanym w uSN, w zakresie spraw cywilnych stosuje się odpowiednio niektóre przepisy dotyczące skargi kasacyjnej – w tym art. 398¹⁵ i 398¹⁶ k.p.c., a przez odwołanie w tych przepisach – również art. 415 k.p.c. Przepis art. 415 k.p.c. przewiduje z kolei, że w przypadku uchylenia wyroku lub jego zmiany, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Oznacza to, że – analogicznie jak Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym – Sąd Najwyższy orzekający w postępowaniu wywołanym skargą nadzwyczajną może ingerować w treść stosunków prawnych ukształtowanych już prawomocnym orzeczeniem, które zostało wykonane.

10. Odpowiedź udzielona w punkcie 1 sentencji uchwały nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu przez sąd orzekający ponownie, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej prowadziło do naruszenia wiążących Rzeczpospolitą Polską zasad prawa międzynarodowego lub prawa unijnego. Skarga nadzwyczajna jest bowiem instrumentem wprowadzonym do porządku prawnego ustawą, a ta musi być zgodna zarówno z prawem UE jak i prawem międzynarodowym. Dopuszczalna jest więc sytuacja, w której sąd ponownie rozpoznający sprawę uzna, że zmiana wcześniejszego orzeczenia – zgodnie z zapatrywaniami prawnymi wyrażonymi w wyroku kasatoryjnym Sądu Najwyższego – naruszałaby zasadę pewności prawa lub inne zasady bądź prawa podstawowe, zgodnie z zastrzeżeniami wyartykułowanymi w uzasadnieniu wyroku ETPCz z 23 listopada 2023 r. *Wałęsa p. Polsce* (skarga nr 50849/21, pkt 331). Mogłoby to mieć miejsce zwłaszcza w przypadku naruszenia przez Sąd Najwyższy art. 115 § 2 uSN albo rozpoznania skargi nadzwyczajnej z wypaczeniem przewidzianych dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przesłanek wzruszenia prawomocnego wyroku. Ponadto, sąd orzekający ponownie w sprawie może uznać się za niezwiązany poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku wydanego ze skargi nadzwyczajnej, jeżeli dokonana w nich wykładnia prawa unijnego lub prawa krajowego byłaby sprzeczna z prawem unijnym lub wykładnią TSUE. Wówczas, zgodnie z formułą *Rheinmuhlen* (wyrok z 16 stycznia 1974 r., C-166/73, EU:C:1974:3), sąd może pominąć art. 398²⁰ k.p.c. w związku z art. 95 uSN.

Oдноśnie punktu 2 sentencji uchwały

11. Wspomniany w punkcie 1 sentencji uchwały skutek wyroku Sądu Najwyższego wydanego ze skargi nadzwyczajnej wywołuje jednak tylko wyrok kasatoryjny wydany przez sąd. Tymczasem zgodnie z orzecnictwem TSUE Sąd Najwyższy - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP) nie może zostać uznana za sąd (wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, *Krajowa Rada Sądownictwa*, EU:C:2023:1015, pkt 77, dalej jako C-718/21), zaś sąd niższej instancji, który orzeka w sprawie ze skargi nadzwyczajnej rozpoznanej przez Sąd Najwyższy - IKNiSP ma obowiązek

uznać takie orzeczenie Sądu Najwyższego za „niebyłe” wówczas „gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii” (wyrok TSUE z 4 września 2025 r., C-225/22, „*R*” SA p. AW „*T*” sp z o.o., EU:C:2025:649, pkt 70, dalej jako C-225/22).

12. Przed przystąpieniem do analizy przesłanek uznania orzeczenia za niebyłe na podstawie wyroku C-225/22, zaznaczyć należy, że sprawa, w której przedstawiono zagadnienie prawne rozstrzygane niniejszą uchwałą jest sprawą unijną w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. Dotyczy roszczeń pracowników z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników, a zatem roszczeń objętych ustawą z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników (jednolity tekst: Dz. U. z 2025 r., poz. 570). Ustawa ta wdraża do polskiego porządku prawnego m.in. dyrektywę Rady 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych (Dz. Urz. WE L 225 z 12.08.1998, str. 16; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 3, str. 327). Nie ulega więc żadnym wątpliwościom, że standard ustanowiony w wyroku w sprawie C-225/22 wiąże - z perspektywy prawa unijnego - zarówno Sąd Najwyższy rozstrzygający zagadnienie prawne, jak i sądy obu instancji orzekające po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy - IKNiSP. Kolejny raz należy bowiem przypomnieć, że wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której zadano pytanie, ale także we wszystkich innych sprawach, w których stosowane są te same, wyłożone przez TSUE, przepisy prawa unijnego (najbardziej klarownie zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r., C-8/08, *T-Mobile*, EU:C:2009:343). Wynika to z zasady jednolitej interpretacji i jednolitego stosowania prawa UE w państwach członkowskich (por. np. wyroki TSUE: z 10 listopada 2016 r., C-477/16, PPU, *Ruslanas Kovalkovas*, pkt 51, z 5 czerwca 2023 r., C-204/21, *Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, EU:C:2023:442, pkt 141, z 6 lipca 2023 r., C-142/22, *OE przeciwko The Minister for Justice and Equality*, pkt 32).

13. Należy zwrócić szczególną uwagę, że standard wynikający z wyroku w sprawie C-225/22 wiąże także w sprawach, które – tak jak postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który zadał pytanie w sprawie C-225/22 - nie są objęte zakresem podmiotowym, przedmiotowym lub temporalnym unijnego prawa materialnego. W odniesieniu do zakresu związania standardem unijnym dotyczącym niezależnego i niezawisłego sądu ustanowionego ustawą, z utrwalonego już orzecznictwa TSUE wynika, że standard z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (dalej także jako art. 19 TUE) ma zastosowanie „do każdego organu krajowego, który może rozstrzygać, jako sąd, kwestie dotyczące stosowania lub wykładni prawa Unii, a więc wchodzące w zakres dziedzin objętych tym prawem” (wyroki TSUE z 27 lutego 2025 r., C-16/24, *YR i in. (Sinalov)*, EU:C:2025:116, pkt 36; z 26 marca 2020 r., C-558/18 i C-563/18, *Miasto Łowicz i Prokurator Generalny*, EU:C:2020:234, pkt 34). Nie jest zatem tak, że dany organ musi spełniać wymogi z art. 19 TUE tylko wtedy, gdy rozstrzyga sprawę unijną, a nie musi takich wymogów spełniać, gdy spraw unijnych nie rozstrzyga.
14. Ponieważ sądy krajowe z założenia stanowią takie organy, które rozstrzygają również sprawy objęte prawem Unii (np. do właściwości sądów pracy i ubezpieczeń społecznych należą sprawy o renty z tytułu niezdolności do pracy nieobjęte zakresem zastosowania prawa unijnego, a jednocześnie sądy te mogą orzekać w sprawach dotyczących koordynacji systemów ubezpieczeń społecznych, które są objęte tym zakresem), to każde postępowanie toczące się przed nimi „powinno spełniać wymogi wynikające z prawa do skutecznej ochrony prawnej” z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. Odróżnia to art. 19 TUE od art. 47 KPP, który wiąże samoistnie tylko w tych postępowaniach, w których w grę wchodzi wykonywanie prawa unijnego, a zatem w sprawach unijnych w ich klasycznym rozumieniu (zob. R. Grzeszczak, R., Szmigielski, A., *Sądowe stosowanie Karty Praw Podstawowych UE w odniesieniu do państw członkowskich - refleksje na podstawie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości i praktyki sądów krajowych*, Europejski Przegląd Sądowy 2015 nr 10, s. 11-18; N. Półtorak,

Zakres związania państw członkowskich Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Europejski Przegląd Sądowy 2014 nr 9, s. 17-28).

15. Oczywiście standard wynikający z art. 47 KPP ma znaczenie dla wykładni i stosowania art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, ponieważ oba przepisy unijnego prawa traktatowego urzeczywistniają zasadę ogólną prawa unijnego, jaką jest zasada skutecznej ochrony sądowej (wyroki TSUE z 27 lutego 2025 r., C-16/24, *YR i in. (Sinalov)*, EU:C:2025:116, pkt 41; z 20 kwietnia 2021 r., C-896/19, *Repubblica*, EU:C:2021:311, pkt 45). Innymi słowy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE „ma zastosowanie do każdego sędziego lub sądu, który może rozstrzygać kwestie dotyczące wykładni lub stosowania prawa Unii, a zatem wchodzące w zakres dziedzin objętych tym prawem w rozumieniu tego postanowienia” a nie tylko do sędziego lub sądu, który w danym postępowaniu działa jako sąd rozpoznający sprawę unijną (wyrok TSUE z 3 lipca 2025 r., C-646/23, *postępowanie karne przeciwko P.B. I R.S.*, EU:C:2025:519, pkt 48, z odwołaniami do wyroków TS: z 27 lutego 2018 r., C-64/16, *Associação Sindical dos Juízes Portugueses*, EU:C:2018:117, pkt 32–40; z 26 marca 2020 r., C-558/18 i C-563/18, *Miasto Łowicz i Prokurator Generalny*, EU:C:2020:234, pkt 34; z 25 lutego 2025 r., C-146/23 i C-374/23, *Sąd Rejonowy w Białymstoku i Adoreiké*, EU:C:2025:109, pkt 34). Tym samym dla związania standardem wynikającym z art. 19 TUE liczy się tylko, czy dany sąd krajowy „może” działać także jako sąd unijny (wyrok TSUE z 3 lipca 2025 r., C-646/23, *postępowanie karne przeciwko P.B. I R.S.*, EU:C:2025:519, pkt 49 – tak np. w odniesieniu do polskiego sądu wojskowego prowadzącego sprawę żołnierzy zawodowych). Jednocześnie każdy sąd ma obowiązek badania z urzędu, czy sam spełnia wymogi sądu w rozumieniu prawa UE oraz czy inny sąd orzekający w toku instancji takim wymogom odpowiada (wyrok TSUE z 18 kwietnia 2024 r., C-634/22, *OT i in. (Suppression d'un Tribunal)*, EU:C:2024:340, pkt 40). Obowiązek ten wiąże sądy także wówczas, gdy chodzi o orzeczenie innego sądu, który nie pozostaje w relacji instancyjnej (w danym postępowaniu) z sądem, który ma podjąć decyzję procesową.

16. Co więcej, i co wymaga szczególnego podkreślenia, obowiązek respektowania standardu wynikającego z wyroku C-225/22 spoczywa nie tylko na poszczególnych składach orzekających w sądach drugiej instancji, których wyrok został uchylony. Ciąży także na wszystkich składach orzekających w sądach pierwszej instancji oraz na wszystkich składach Sądu Najwyższego (co do takich skutków zob.: wyrok TSUE z 13 lipca 2023 r., w sprawach połączonych C-615/20 i C-671/20, *YP i in.*, EU:C:2023:562, pkt 77; postanowienie TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, *Prokurator Generalny i in.*, EU:C:2022:201, pkt 74). Obowiązek respektowania standardu wynikającego z wyroku C-225/22 spoczywa także na poszczególnych organach sądów i sędziach funkcyjnych (prezesach Izby Sądu Najwyższego, prezesach sądów, przewodniczących wydziałów), którzy powinni wydawać stosowne – należące do ich kompetencji – zarządzenia służące zapewnieniu efektywności art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. W sprawach połączonych C-615/20 i C-671/20 *YP i in.* respektowanie to polegało na ponownym przydzieleniu sprawy przez organ mający kompetencje w zakresie wyznaczania i zmiany składów orzekających sądu krajowego składowi orzekającemu, który miał ją pierwotnie rozpoznać, a który został odsunięty od orzekania na skutek uchwały Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej (ID). W wyroku TSUE z 3 lipca 2025 r., w sprawach połączonych C-646/23 [*Lita*] i C-661/23 [*Jeszek*] (EU:C:2025:519, pkt 89) organy te zostały zobowiązane do pominięcia przepisów przenoszących sędziego w stan spoczynku z tym skutkiem, że sędzia taki powinien być przywrócony do orzekania. W wyroku TSUE z 6 marca 2025 r., w sprawach połączonych C-647/21 i C-648/21 *D.K. i in.* (EU:C:2025:143, pkt 97) uczynienie zadość temu obowiązkowi polegało na odstąpieniu od stosowania uchwały kolegium sądu o zwolnieniu sędziego tego sądu z obowiązku rozpoznania przydzielonych mu spraw, a także na odstąpieniu od stosowania innych aktów wydanych w następstwie tej uchwały, takich jak zarządzenia o ponownym przydzieleniu tych spraw.
17. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym po raz kolejny zwraca uwagę, że - jak stale podkreśla TSUE - chociaż prawo Unii „nie reguluje organizacji

wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich, w szczególności w odniesieniu do ustanawiania, składu, kompetencji i funkcjonowania sądów krajowych”, to „przy wykonywaniu tej kompetencji państwa te są zobowiązane do przestrzegania obowiązków wynikających dla nich z prawa Unii” (wyroki TSUE z 27 lutego 2025 r., C-16/24, *YR i in. (Sinalov)*, EU:C:2025:116, pkt 43; z 21 grudnia 2021 r., C-357/19, C-379/19, C-547/19, C-811/19 i C-840/19, *Euro Box Promotion i in.*, EU:C:2021:1034, pkt 133 i 180, zob. P. Filipek, M. Taborowski, *Decoding the “Euro Box Promotion” case: Independence of constitutional courts, equality of States, and the clash in judicial standards in view of the principle of primacy*, (2024), 61, *Common Market Law Review* 2024 nr 3, vol. 61, s. 831-868). Wynika to z charakteru Unii Europejskiej jako unii prawa – powołanej przez państwa członkowskie za pomocą norm prawnych, rządzonej przez prawo i rządzącej prawem za pośrednictwem sądów krajowych i krajowych organów administracji. Art. 19 TUE konkretyzuje uznaną w art. 2 TUE wartość państwa prawnego, która jest wartością wspólną wszystkim państwom członkowskim Unii Europejskiej. Dlatego też respektowanie standardu z art. 19 TUE ma kluczowe znaczenie dla zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim określonych w art. 2 TUE (wyroki TSUE: z 5 czerwca 2025 r., C-762/23, *RL i in. przeciwko Curtea de Apel București*, EU:C:2025:400, pkt 20; z 25 lutego 2025 r., C-146/23 i C-374/23, *Sąd Rejonowy w Białymstoku i Adoreiké*, EU:C:2025:109, pkt 47-48; z 3 lipca 2025 r., C-646/23, *postępowanie karne przeciwko P.B. i R.S.*, EU:C:2025:519, pkt 61; z 25 lipca 2018 r., C-216/18 PPU, *Minister for Justice and Equality*, EU:C:2018:586, pkt 48 i 63; z 6 marca 2025 r., C-647/21 i C-648/21, *D.K. (Zwolnienie sędziego z obowiązku rozpoznania sprawy)*, EU:C:2025:143, pkt 66). Wartość ta składa się na wspólny mianownik, to co łączy narody Europy, to co jest jednym z elementów wspólnego europejskiego dziedzictwa. Ustrojowy charakter art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE powoduje w rezultacie, że faktyczny zakres zastosowania tego przepisu został ustalony w orzecznictwie TSUE tak szeroko.

18. Przepis art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE jest przepisem bezpośrednio skutecznym (wyroki TSUE z 3 lipca 2025 r., C-646/23, *postępowanie karne przeciwko P.B. i R.S.*, EU:C:2025:519, pkt 84; z 6 marca 2025 r., C-647/21 i C-648/21, *D.K. (Zwolnienie sędziego z obowiązku rozpoznania sprawy)*, EU:C:2025:143, pkt 90), a zatem skutki jego naruszenia są objęte zasadą pierwszeństwa prawa UE (A. Sołtys, *Relacja zasady bezpośredniego skutku i zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, EPS 2022, nr 6, s. 4-16). Jako bezpośrednio skuteczny przepis ten jest źródłem praw dla stron postępowań. Strony mogą podnosić zarzut naruszenia art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Dla sądów i innych organów wymiaru sprawiedliwości przepis ten jest źródłem obowiązków. Sądy i inne organy są zaś na każdym etapie postępowania w danej sprawie – od jego wszczęcia aż po wykonanie orzeczenia – zobowiązane do weryfikowania, czy w toku postępowania nie doszło do naruszenia tego przepisu przez regulacje krajowe albo akty stosowania prawa. Do sądów krajowych należy podjęcie wszelkich działań w celu ułatwienia osiągnięcia pełnej skuteczności prawa Unii, w tym także usunięcia sprzecznych z prawem skutków naruszenia prawa Unii. Wykonanie tego obowiązku może przybierać postać odstąpienia od stosowania aktu stosowania prawa krajowego sprzecznego z prawem UE (wyrok TSUE z 13 lipca 2023 r., w sprawach połączonych C-615/20 i C-671/20, *YP i in.*, EU:C:2023:562, pkt 65). Za taki akt uznano np. uchwałę Sądu Najwyższego – ID, na mocy której zawieszono sędziego w czynnościach służbowych z naruszeniem art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (które to naruszenie polegało na podjęciu takiej uchwały przez Sąd Najwyższy - ID jako organ niebędący sądem w rozumieniu art. 19 TUE, wyrok TSUE z 13 lipca 2023 r., w sprawach połączonych C-615/20 i C-671/20, *YP i in.*, EU:C:2023:562, pkt 54 i 65).
19. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uwzględnił również, że zarówno materia dotycząca skargi nadzwyczajnej, jak i funkcjonowania IKNiSP oraz KRS regulowane są ustawami, podlegają ocenie z punktu widzenia zgodności z prawem unijnym w myśl art. 91 ust. 3 Konstytucji RP. Z

orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego wynika, że standard ochrony praw fundamentalnych w ustawie zasadniczej wyznacza minimalny poziom ochrony w polskim porządku prawnym (np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005 nr 5, poz. 49; z 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A-2010 nr 9, poz. 108). Standard unijny może więc być wyższy. Trybunał przyjmował również, że regulacje krajowe nie mogą obniżać poziomu ochrony praw jednostki wynikającego z prawa unijnego (tak Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK-A-2010 nr 9, poz. 108; z 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011 nr 9, poz. 97; z 11 sierpnia 2016 r., K 32/15, OTK-A-2016 nr 7, poz. 70). Do tej pory konstytucyjny standard ochrony praw podstawowych był współkształtowany przez orzecznictwo TSUE oraz ETPCz (tak Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 11 maja 2004 r., K 18/04, OTK-A 2005 nr 5, poz. 49; z 2 lipca 2007 r., K 41/05, OTK-A 2007 nr 7, poz. 72; z 19 grudnia 2006 r., P 37/05, OTK-A 2006 nr 11, poz. 177; z 24 czerwca 2008 r., SK 16/06, OTK-A 2008 nr 5, poz. 85; z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK-A ZU 2009 nr 2, poz. 9, zob. A. Sołtys, *Obowiązek wykładni zgodnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, cz. II.*, Europejski Przegląd Sądowy 2014 nr 5, s. 15-21). Posługiwanie się przez Sąd Najwyższy niższym (krajowym) standardem ochrony praw podstawowych jednostki w stosunku do standardu unijnego w zależności od tego, czy dana sprawa miałaby charakter sprawy unijnej *sensu stricto* (jak w niniejszej sprawie), czy byłaby sprawą unijną za sprawą samego art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (*sensu largissimo*) prowadziłoby do dyskryminacji jednostek, która nie byłaby uzasadniona konstytucyjnie (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03, OTK-A 2004 nr 4, poz. 31). Dlatego też, kierując się obszerną argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., I PSKP 13/23 (OSNP 2024 nr 10, poz. 97), Sąd Najwyższy w składzie powiększonym nie uwzględnił wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., K 3/21 (OTK-A 2022, nr 65) oraz z 10 marca 2022 r., K 7/21 (OTK-A 2022, nr 24).

20. Z sentencji wyroku w sprawie C-225/22 wynika, że sąd krajowy ma obowiązek 1) uznać za niebyłe orzeczenie kasatoryjne wydane przez organ sądowy ostatniej instancji, 2) gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii, 3) a na podstawie orzeczenia Trybunału ustalono, że ten organ sądowy ostatniej instancji nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Sentencja ta nawiązuje w swym brzmieniu do sentencji wyroku TSUE z 6 października 2021 r., C-487/19 W. Ż. (EU:C:2021:798, dalej jako C-487/19). W sprawie C-487/19 mowa była tylko o rozstrzygnięciu wydawanym we wpadkowym postępowaniu (postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego) i to w sprawie głównej o specyficznym przedmiocie (odwołanie sędziego krajowego od zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie przeniesienia do innego wydziału sądu krajowego). Wyrok w sprawie C-487/19 można było więc traktować jako orzeczenie, zgodnie z którym unijny środek ochrony prawnej w postaci „uznania orzeczenia za niebyłe” znajdował zastosowanie tylko w odniesieniu do ochrony niezależności i niezawisłości sędziów i sądów jako takich. Wyrok w sprawie C-225/22 rozwiewa te wątpliwości. Wynika z niego wyraźnie, że środek ochrony w postaci orzeczeń nieistniejących działa także na rzecz strony postępowania (a nie tylko sędziego) i niewątpliwie obejmuje każde rozstrzygnięcie merytoryczne wydane przez „nie-sąd” (tak odczytali już wyrok w sprawie C-487/19 R. Mańko, P. Tacik, *Sententia non-existens: A New Remedy Under EU Law?*, Common Market Law Review 2022 nr 4, vol. 59, s. 1182).
21. Z obu wyroków wynika, że w przypadku wydania wyroku przez organ, który ze względu na okoliczności powołania choćby jednego członka składu orzekającego w danej sprawie nie spełnia wymogów wynikających dla sądów krajowych z art. 19 TUE, prawo unijne wyposaża sądy i organy sądów działające na dowolnym etapie postępowania w sprawie po wydaniu aktu przez „nie-sąd” w kompetencję do zastosowania unijnego środka ochrony prawnej. Polega on na uznaniu rozstrzygnięcia takiego „nie-sądu”

za orzeczenie „niebyłe” i wyciągnięcia z tego uznania wszelkich konsekwencji pozwalających zapewnić zgodność dalszego działania sądu spełniającego wymogi art. 19 TUE z prawem unijnym. Jest to unijny środek ochrony prawnej, oparty na samym art. 19 TUE i zasadzie skuteczności prawa UE (R. Mańko, P. Tacik, *Sententia non-existens...*, s. 1187), co nie wyklucza zastosowania dalej idących koncepcji krajowych lub analogicznych instytucji prawa o szerszym zakresie podmiotowym lub przedmiotowym.

22. Sformułowanie „należy uznać za niebyłe” nawiązuje do krajowej koncepcji orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*), co ma potwierdzenie w innych wersjach językowych (francuska: *doit être considérée comme étant non avenue*, niemiecka: *als nicht existent anzusehen*; włoska: *deve essere considerata inesistente*; litewska: *turi būti laikomas neegzistuojančiu*; holenderska: *als non-existent moet worden beschouwd*; czeska: *považováno za nicotné*; maltańska - *għandha titqies bħala ineżistenti*; chorwacka: *treba smatrati nepostojećom*). Jedynie w wersjach hiszpańskiej (*es nula y sin efecto*) oraz angielskiej (*must be regarded as null and void*) użyto innych sformułowań, charakterystycznych dla prawa cywilnego, chociaż angielski zwrot „*as null and void*” można odczytać jako „nieważny i nie były, tak jakby nigdy nie istniał”. Jest to jednak unijny, autonomiczny środek ochrony prawnej, dlatego w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy postanowił posługiwać się zwrotem „uznanie orzeczenia za niebyłe”, by nie dochodziło do konfuzji między zakresem, przesłankami, sposobem i skutkami zastosowania unijnej i krajowej koncepcji *sententia non existens*.
23. Jest to tylko do pewnego stopnia nowy środek ochrony prawnej, wprowadzony przez TSUE w związku z nieefektywnością zwykłego zastosowania zasady pierwszeństwa (R. Mańko, P. Tacik, *Sententia non-existens...*, s. 1180; Z. Nowicka, *Status sędziego...*, s. 46). Formuła *Simmenthal* w oryginale stanowiła nie tylko o przepisach krajowych, ale także o „praktyce” ich stosowania. Pozwalało to – jak w sprawach *Ciola* i *Lucchini* (wyroki TSUE z 29 kwietnia 1999 r., C-224/97, *Ciola*, EU:C:1999:212, pkt 29–34 i z 18 lipca 2007 r., C-119/05, *Lucchini SpA*, pkt 59 i n., EU:C:2007:434) – objąć jej konsekwencjami także akty stosowania

prawa jak ostateczna decyzja administracyjna czy wyrok sądu. Możliwe było to jednak w innych postępowaniach, na etapie wykonywania orzeczeń albo nakładania sankcji za niewykonanie wyroku albo decyzji. Do osiągnięcia skutku wymaganego przez formułę *Simmenthal* wystarczyło wówczas pominąć przepisy prawa krajowego przyznające moc wiążącą wcześniejszemu orzeczeniu (decyzji). Formuła *Simmenthal* nie nadaje się jednak do zastosowania w sytuacji, w której sąd krajowy ma ponownie orzec w sprawie, która już została uprzednio zakończona prawomocnie, ponieważ orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zostało uchylone przez „nie-sąd”, otwierając konieczność ponownego „zakończenia” prawomocnie już osądzonej sprawy. Do zapewnienia skuteczności art. 19 TUE w takiej sytuacji nadaje się tylko koncepcja uznania za niebyłe, ponieważ pozwala ona traktować rozstrzygnięcie „nie-sądu” uchylające prawomocny wyrok jako fakt, który nie wywołuje skutków prawnych (tak w odniesieniu do rozstrzygnięć o innej treści: R. Mańko, P. Tacik, *Sententia non-existens...*, s. 1185).

24. Do wcześniejszych przykładów „niezwiązania” sądów polskich orzeczeniami „nie-sądów” ustanowionych na mocy ustawy o Sądzie Najwyższym w strukturze Sądu Najwyższego należy zaliczyć wyroki TSUE z 13 lipca 2023 r., C-615/20 i C-671/20, *YP i in.* (EU:C:2023:562, pkt 65) oraz C-487/19 (pkt 159). Na marginesie należy zauważyć, że do tej pory nie została podjęta uchwała wykonująca wyrok TSUE w sprawie z pytania prejudycjalnego przedstawionego postanowieniem składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19 (OSNC 2019 nr 10, poz. 99, obecna sygnatura III CZP 1/22), na które TSUE udzielił odpowiedzi wyrokiem C-487/19. Niewykonane do tej pory pozostaje także postanowienie TSUE w sprawie C-508/19, *Frąckowiak* (akta nie wróciły do Sądu Najwyższego – IPIUS po ich zwrocie przez TSUE).
25. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym wyjaśnia, że unijny standard w zakresie skutków naruszenia prawa do sądu kształtował się jeszcze przed wymienionymi wyżej orzeczeniami w sprawach, w których istota problemu sprowadzała się do wykonania orzeczenia sądu wydanego w warunkach

nieważności postępowania z uwagi na różne postaci naruszenia prawa strony do sądu. W tym zakresie należy odesłać w pierwszej kolejności do wyroku w sprawie C-34/17 *Donnellan* (wyrok TSUE z 26 kwietnia 2018 r., EU:C:2018:282) dotyczącego dyrektywy Rady 2010/24/UE z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących podatków, ceł i innych obciążeń (Dz. Urz. UE 2010, L 84, s. 1). Przyjęto w nim, że nie można wykonać w innym państwie decyzji o nałożeniu kary pieniężnej, jeżeli decyzja ta nie została doręczona ukaranemu podmiotowi przez organ państwa, który nałożył karę. Brak doręczenia decyzji ukaranemu przez państwo karzące naruszał art. 47 KPP, ponieważ nie mógł on wnieść środka zaskarżenia przed sąd tego państwa. W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na wyrok w sprawie C-338/20 *D.P* (wyrok TSUE z 6 października 2021 r., EU:C:2021:805), w którym przyjęto, iż w przypadku naruszenia prawa do obrony oraz prawa do skutecznej ochrony sądowej w państwie nakładającym karę pieniężną, że organy innego państwa członkowskiego mają prawo odmówić wykonania wyroku sądu nakładającego karę pieniężną. Tym razem chodziło o wykonywanie orzeczeń karnych na podstawie decyzji ramowej Rady 2005/214/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym (Dz. Urz. UE 2005, L 76, s. 16.), a konkretnie orzeczenia nakładającego karę pieniężną za wykroczenie drogowe. Naruszenie prawa do sądu w tej sprawie polegało na doręczeniu adresatowi orzeczenia nakładającego karę bez tłumaczenia na zrozumiały dla niego język tych elementów orzeczenia, które były istotne dla zrozumienia stawianych mu zarzutów i skorzystania w pełni z prawa do obrony. Z powyższych orzeczeń wynika, że naruszenie unijnego prawa podstawowego do sądu w postępowaniu prowadzącym do nałożenia na jednostkę sankcji administracyjnej (o charakterze karnym) lub karnej *sensu stricto* wywołuje ten skutek, że prawomocne orzeczenie nie podlega wykonaniu. Uwagę zwraca, że w obu powołanych sprawach były to naruszenia o charakterze proceduralnym (niedoręczenie decyzji,

nieprzesłanie tłumaczenia) a nie naruszenia godzące w samą istotę prawa do sądu, jaką jest rozpoznanie sprawy przez „sąd”, a nie przez „nie-sąd”.

26. Jednocześnie zauważyć należy, że w prawie unijnym ukształtowała się już linia orzecznicza, zgodnie z którą naruszenia także innych praw podstawowych oraz poważne naruszenia przepisów prawa unijnego niedotyczących praw podstawowych również wywołują podobny skutek w postaci niemożności wykonania orzeczenia (tak w odniesieniu do naruszenia prawa do swobody wypowiedzi wyrok TSUE z 4 października 2024 r., C-633/22, *Real Madrid*, EU:C:2024:843) albo braku związania ostateczną decyzją organu (tak wyrok TSUE z 10 marca 2022 r., C-177/20, *Grossmania*, EU:C:2022:175 w odniesieniu do naruszenia art. 17 KPP oraz art. 63 TFUE stwierdzonego uprzednio wyrokiem Trybunału z 21 maja 2019 r. w sprawie C-235/17, *Komisja p. Węgrom* (Prawa użytkowania gruntów rolnych), EU:C:2019:432).
27. Rozstrzygnięcie TSUE w sprawie C-225/22 stanowi więc rozwinięcie konsekwentnie budowanej linii orzeczniczej, na wielu różnych polach i w odniesieniu do odmiennych stanów faktycznych i rozwiązań prawnych z wielu dziedzin prawa obowiązujących w różnych państwach członkowskich, a nie tylko dotkniętych takim kryzysem praworządności jak Polska. Z wcześniejszych orzeczeń wynikał standard, zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu krajowego albo ostateczna decyzja organu administracji, które są w sposób jaskrawy sprzeczne z unijnymi prawami podstawowymi lub zasadami ogólnymi nie podlegają wykonaniu oraz nie wywołują skutku przewidzianego przez zasadę *res iudicata*. Ponadto, prawo unijne już od dawna zmusza sądy krajowe do poszukiwania różnych niestandardowych rozwiązań na poziomie stosowania krajowych procedur i przepisów ustrojowych, tak by zapewnić temu prawu skuteczność (zob. wyrok TSUE z 9 kwietnia 2024 r., C-582/21, *Profi Credit Polska*, EU:C:2024:282, z którego wynika, że ochrona praw konsumentów, której nie udało się zapewnić na etapie merytorycznego rozpoznawania sprawy może aktywować się już po prawomocnym osądzeniu sprawy, np. w ramach postępowania egzekucyjnego lub wykonawczego, A. Sołtys, *Wyrok Trybunału*

Sprawiedliwości wydany w trybie art. 267 TFUE nie może być podstawą wznowienia postępowania zgodnie z art. 401¹ k.p.c. – glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 9.04.2024 r., C-582/21, FY przeciwko Profi Credit Polska S.A., EPS 2025, nr 2, s. 23-39).

28. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, zarówno z wyroku w sprawie C-487/19 jak i z wyroku w sprawie C-225/22 wynika, że obecnie unijny środek „uznanie orzeczenia za niebyłe” znajduje zastosowanie w odniesieniu do organów państw członkowskich działających w charakterze sądu ostatniej instancji (Z. Nowicka, *Status sędziego powołanego z rażącym naruszeniem prawa. Glosa do wyroku TS z dnia 6 października 2021 r., C-487/19*, Europejski Przegląd Sądowy 2022 nr 3, s. 45). Nie obejmuje sądów niższych instancji. Za zawężeniem zastosowania środka „uznanie orzeczenia za niebyłe” tylko do sądów ostatniej instancji przemawia to, że „działania faktyczne” (skoro orzeczenie należy uznać za niebyłe) organów niższych instancji mogą zostać poddane kontroli instancyjnej, która – stosując różne koncepcje prawa krajowego – doprowadzi do stanu zgodności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE.
29. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uwzględnił, że obowiązek uznania orzeczenia „nie-sądu” ostatniej instancji za niebyłe wiąże sąd niższej instancji „jeżeli z punktu widzenia danej sytuacji procesowej jest to nieodzowne”. Użycie w sentencji wyroku wyrazu „nieodzowny” w połączeniu z zawężeniem zakresu podmiotowego środka do działań „organu sądowego ostatniej instancji”, oznacza, że skorzystanie ze środka „uznanie orzeczenia za niebyłe” pozostawiono w gestii sądu krajowego, który powinien do niego sięgnąć, gdy nie ma możliwości zagwarantowania respektowania art. 19 TUE w inny sposób (Z. Nowicka, *Status sędziego...*, s. 46). Uznanie orzeczenia za niebyłe jawi się wówczas jako środek *ultima ratio*, z którego sąd krajowy może skorzystać przywracając stan zgodności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, gdy zawiodą - z perspektywy skuteczności tego przepisu - inne rozwiązania proceduralne obowiązujące w systemie prawnym państwa członkowskiego. Takie odczytanie stanowiska TSUE co do charakteru unijnego środka uznania za

niebyłe jako środka *ultima ratio*, ma oparcie w krajowej koncepcji K. Korzana, który uznawał, że orzeczenia nieistniejące od orzeczeń wadliwych odróżnia to, czy możliwe jest usunięcie stwierdzonego uchybienia w sposób przewidziany przez prawo procesowe (K. Korzan: *Wyroki nie istniejące*, Przegląd Prawa i Administracji, T. VII, Wrocław 1977 r., s. 192). Jeżeli takiej możliwości nie ma, wówczas mamy do czynienia z orzeczeniem nieistniejącym. Jeżeli natomiast taka możliwość istnieje, to mamy do czynienia z orzeczeniem istniejącym, choć wadliwym (w taki sposób koncepcję K. Korzana odczytuje np. A. Jucewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00*, PS 2002 nr 1, s. 140).

30. Końcowy fragment sentencji wyroku TSUE w sprawie C-225/22 („gdy taka konsekwencja jest [...] nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii”) odnosi się do zagwarantowania pierwszeństwa wymienionych w sentencji przepisów art. 19 TUE oraz art. 47 KPP, a nie do zapewnienia zgodności wyroku „nie-sądu” z prawem unijnym albo wydania orzeczenia zgodnego z materialnym prawem europejskim przez sąd orzekający ponownie w sprawie po uchyleniu jego wyroku. Zawarte w sentencji wyroku oraz w pkt 70 sformułowanie odnosi się do przedmiotu postępowania prejudycjalnego w tej sprawie i wątpliwości sądu pytającego, a nie dotyczyły statusu wyroków kasatoryjnych IKNiSP jako takich (jako orzeczeń), bez względu na ich zgodność z prawem unijnym w zakresie stosowania prawa materialnego. Uwagę należy zwrócić na pkt 53, gdzie TSUE odwołuje się do zasady pierwszeństwa i wyznacza jej zakres zastosowania w sprawie C-225/22. Zasada pierwszeństwa musi być respektowana przez sąd krajowy, który spotyka się z orzeczeniem sądowym wydanym przez organ ostatniej instancji, któremu na podstawie orzecznictwa TSUE (a tym bardziej na podstawie orzeczenia TSUE dotyczącego bezpośrednio danego organu) należy odmówić statusu sądu, ponieważ organ ten nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. To do zagwarantowania zasady pierwszeństwa i skuteczności art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE konieczne jest uznanie za niebyłe orzeczenia „nie-sądu” w postaci

Sądu Najwyższego - IKNiSP. Sąd pytający w sprawie C-225/22 przedstawił TSUE alternatywne rozwiązanie w pytaniu prejudycjalnym (pominięcie wyroku IKNiSP, jeżeli byłby on sprzeczny z prawem UE w znaczeniu materialnym). Trybunał Sprawiedliwości zdecydował się jednak na kategoryczną kwalifikację orzeczeń Sądu Najwyższego - IKNiSP w znaczeniu ustrojowym i – w celu respektowania zasady pierwszeństwa art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w zakresie wymogów, jakim muszą odpowiadać organy sądowe w państwach członkowskich, oraz niepogarszania rozwiązań obowiązujących w zakresie powołań sędziowskich w stosunku do daty akcesji do Unii (wyrok TSUE z 20 kwietnia 2021 r., C-896/19, *Repubblika*, EU:C:2021:311, pkt 64) – umożliwił sądowi krajowemu uznanie orzeczenia tej Izby za niebyłe tylko z tego powodu, że nie można ich uznać za wydane przez sąd, a nie z tego powodu, że błędnie zastosowano lub zinterpretowano w nich przepisy prawa unijnego.

31. W wyroku w sprawie C-487/19 przyjęto, że unijny środek „uznanie orzeczenia za niebyłe” aktywował się w wyniku kompleksowej analizy regulacji prawnych i ich zastosowania w praktyce - pod kątem dochowania standardu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE - w procedurze powoływania konkretnej osoby na urząd sędziego. Dokonanie tej oceny oraz poczynienie ustaleń należało do sądu krajowego. W sprawie C-225/22 mowa natomiast o ustaleniu „na podstawie orzeczenia Trybunału”. Zwrot ten można rozumieć dwojako. Według pierwszego wariantu, nowy środek ochrony prawnej znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy naruszenie art. 19 TUE zostało potwierdzone uprzednim wyrokiem TSUE. W sprawie C-225/22 byłby to wyrok TSUE w sprawie C-718/21 dotyczący wprost IKNiSP. Tym samym wykorzystanie środka „uznanie orzeczenia za niebyłe” zawężone byłoby do przypadków, w których sam TSUE - ze skargi Komisji lub odmawiając odpowiedzi na pytanie prejudycjalne - dokonał kwalifikacji organu państwa członkowskiego jako „nie-sądu”. Za takim rozumieniem pierwszej przesłanki mógłby przemawiać wyrok TSUE z 13 lipca 2023 r., w sprawach połączonych C-615/20 i C-671/20, *YP i in.* (EU:C:2023:562, pkt 55), w którym wyjaśniono sądowi krajowemu, że wystarczające są ustalenia

zawarte w wyroku TSUE z 5 czerwca 2023 r., C-204/21 *Komisja p. Polsce (Niezawisłość i życie prywatne sędziów)* oraz wykorzystanie w sprawie C-225/22 (pkt 55-56) ustaleń z wyroku C-718/21. Z kolei według drugiego wariantu, zwrot „na podstawie orzeczenia Trybunału” oznacza, że to sąd krajowy właściwy jest do dokonania stosownych ustaleń w zakresie uchybień w procedurze nominacyjnej i ich wagi z punktu widzenia art. 19 TUE, stosując standard ustanowiony już w orzecznictwie TSUE, a nie tylko wtedy, gdy TSUE wypowiedział się w odniesieniu do konkretnego organu państwa członkowskiego. Za drugim wariantem przemawia uzależnienie możliwości uzyskania stanowiska TSUE od aktywności Komisji (wniesienie skargi) albo od wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym przez organ, którego status jako sądu w rozumieniu prawa unijnego jest wątpliwy. Oczywiście jest, że po wyrokach w sprawach C-718/21 oraz C-225/22 składy orzekające z udziałem sędziów powołanych do pełnienia urzędu przez obecny KRS nie będą występowały z pytaniami prejudycjalnymi, co pozbawi TSUE możliwości wypowiedzania się co do statusu składów z ich udziałem jako „nie-sądu”. Ponadto, wybór pierwszego wariantu zmusiłby sądy krajowe do zadawania pytań dotyczących oddzielnie każdego sędziego/sądu, co skutkowałoby paraliżem TSUE i godziło w efektywność samego art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz zasadę związania sądów krajowych wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE. Przede wszystkim jednak, w sentencji wyroku w sprawie C-225/22 mowa o „ustaleniu na podstawie orzeczenia Trybunału” (*sur le fondement d’une decicion de la Cour*) a nie o ustaleniu „tylko w orzeczeniu TSUE” lub „tylko przez TSUE”. W samej zaś treści uzasadnienia w sprawie C-225/22 TSUE używa sformułowań „gdyby sąd odsyłający ustalili” (pkt 65), „jeżeli sąd odsyłający uzna” (pkt 68). Oprócz tego w piśmiennictwie argumentuje się, że aktualnie już sam udział obecnego KRS powinien wystarczyć do zastosowania środka „uznanie orzeczenia za niebyłe” z uwagi na intencje towarzyszące władzy ustawodawczej i wykonawczej w ustanowieniu KRS w składzie wyłanianym przez Sejm oraz kwalifikację udziału obecnego KRS w procedurze nominacyjnej w orzecznictwie ETPCz (R. Mańko, P. Tacik, *Sententia Non Existens...*, s. 1191).

32. Należy w konsekwencji odpowiedzieć się za wariantem, zgodnie z którym nie jest konieczne stwierdzenie przez TSUE wprost, że dany organ lub dany skład nie jest sądem w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Wystarczające jest takie ustalenie na podstawie orzeczeń TSUE składających się na standard unijny w zakresie wpływu na dochowanie wymogów z art. 19 TUE dotyczących zasad wyłaniania sędziów w państwach członkowskich.
33. Z wyroku C-225/22 wynika, że składy sędziowskie IKNiSP nie mają statusu sądu już tylko ze względu na sposób powołania wchodzących w jego skład sędziów (pkt 48; podobnie C-718/21, pkt 46–58; postanowienie TSUE z 29 maja 2024 r., C-720/21, *Rzecznik Praw Obywatelskich (Skarga nadzwyczajna w polskim prawie)*, EU:C:2024:489, pkt 24). Kluczowe znaczenia dla stanowiska TSUE w tym zakresie miały z jednej strony ustalenia i konkluzje prawne zawarte w wyroku ETPCz z 8 listopada 2021 r. w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, a z drugiej konkluzje zawarte w wyrokach NSA z 21 września 2021 r., II GOK 10/18 (LEX nr 3241781) oraz z 6 maja 2021 r., II GOK 2/18 (LEX nr 3169817). Przed dojściem do konkluzji co do skutków wyroków wydanych przez Sąd Najwyższy - IKNiSP, TSUE odesłał również do „całokształtu elementów systemowych” oraz „konkretnych okoliczności faktycznych”, o których mowa w pkt 47–57 i 62–76 wyroku w sprawie C-718/21 (C-225/22, pkt 50). Następnie stwierdził, że rozważania przedstawione w sprawie C-718/21 „w identycznym stopniu mają zastosowanie do wszystkich sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych powołanych w tych samych okolicznościach” (C-225/22, pkt 51). Wreszcie, w pkt 55 TSUE nakazał sądowi odsyłającemu zbadanie, czy „sędziowie zasiadający w składzie orzekającym Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który wydał wyrok z dnia 20 października 2021 r., zostali powołani w sposób identyczny z tym, jaki charakteryzował powołanie trzech sędziów, którzy tworzyli organ odsyłający w sprawie zakończonej wyrokiem w sprawie C-718/21”. Ponadto, TSUE przypomniał, że „obecność w danym organie choćby jednego sędziego powołanego w tych samych okolicznościach co rozpatrywane

w sprawie zakończonej wydaniem tego wyroku, wystarczy, aby pozbawić ten organ jego statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty” (C-225/22, pkt 57).

34. Nacisk, jaki położył TSUE w sprawie C-225/22 na okoliczności powołania sędziów do Sądu Najwyższego - IKNiSP uwzględnione w sprawie C-718/21 wymaga ich przypomnienia. W pkt 47-53 sprawy C-718/21 TSUE odwołał się do ustaleń i ocen zawartych w wyroku ETPCz z 8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce. TSUE zwrócił uwagę, że ETPCz przyjął, iż powołanie osób zasiadających w składach orzekających IKNiSP odbyło się „z oczywistym naruszeniem podstawowych przepisów krajowych regulujących procedurę powoływania sędziów” (C-718/21, pkt 48). Ustalenie to miało oparcie w „różnych orzeczeniach wydanych przez Sąd Najwyższy” (wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, OSNP 2020 nr 4, poz. 38; uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020 nr 2, poz. 7; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 99, w sprawie C-487/19 – przy czym zaznaczyć należy, że wszystkie te orzeczenia zapadły przed uchyleniem uchwały KRS nr 331/2018). W dalszej kolejności ETPCz uwzględnił - zdaniem TSUE - „brak wystarczających gwarancji niezależności KRS w nowym składzie, wynikającym z wprowadzenia art. 9a ustawy o KRS, od władzy ustawodawczej i wykonawczej” (C-718/21, pkt 49) oraz że „powołanie tych sędziów przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło pomimo faktu, iż postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 września 2018 r. wstrzymano wykonanie uchwały nr 331/2018” (C-718/21, pkt 50), co wskazywało „na całkowite lekceważenie przez władzę wykonawczą autorytetu, niezależności i roli sądownictwa i miały na celu zakłócenie toku sprawowania wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym należy uznać, że stanowiły one rażące naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC i były rażąco niezgodne z zasadą państwa prawnego” (C-718/21, pkt 51). Dodatkowo ETPCz uwzględnił

„fundamentalne znaczenie i wrażliwy charakter spraw należących do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych” (C-718/21, pkt 52), zaś dokonana przez ETPCz ocena „odnosi się bez różnicy do wszystkich sędziów wspomnianej izby, którzy zostali do niej powołani w analogicznych okolicznościach, a w szczególności na podstawie uchwały nr 331/2018” (C-718/21, pkt 53). W dalszej kolejności TSUE uwzględnił, że Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 21 września 2021 r. uchylił uchwałę nr 331/2018 „przy czym sąd ten oparł się w szczególności na ustaleniach i ocenach, które w znacznym stopniu pokrywają się z ustaleniami i ocenami zawartymi w wyroku w sprawie Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz w orzeczeniach Sądu Najwyższego” (C-718/21, pkt 54-57), podważając niezależność Krajowej Rady Sądownictwa w nowym składzie. Następnie TSUE odwołał się do wyroku w sprawie C-487/19 (C-718/21, pkt 62) a w dalszej kolejności odniósł się do wymienionych w nim okoliczności wskazujących na powołanie do pełnienia urzędu „z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa” co w konsekwencji mogło prowadzić do powstania u jednostek uzasadnionych wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego. Do takich okoliczności TSUE zaliczył w pkt 63-76 sprawy C-718/21: 1) powołanie do IKNiSP na wniosek KRS w nowym składzie wynikającym z wprowadzenia art. 9a ustawy o KRS; 2) przerwanie kadencji niektórych członków wchodzących wcześniej w skład KRS, 3) zmianę zasad wyboru tej grupy członków KRS, która jest sędziami, w wyniku czego 23 z 25 członków wchodzących w skład tego organu zostało wskazanych przez polską władzę wykonawczą i ustawodawczą lub jest członkami organów tych władz; 4) że zmianie ustawy o KRS towarzyszyły zmiany w zakresie samego Sądu Najwyższego, obejmujące w szczególności utworzenie w ramach tego sądu dwóch nowych izb, a mianowicie ID i IKNiSP, oraz obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego; 5) powołanie wszystkich sędziów IKNiSP na wniosek KRS w nowym składzie; 6) właściwość IKNiSP w sprawach szczególnie wrażliwych (w tym protestów wyborczych

i protestów związanych z przeprowadzeniem referendów, innych spraw z zakresu prawa publicznego); 7) nadanie wyłącznie IKNiSP kompetencji do rozpatrywania skarg nadzwyczajnych mogących prowadzić do uchylenia prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych lub innych izb Sądu Najwyższego; 8) zmiany w zakresie odwołań od uchwał KRS dotyczących przedstawiania kandydatur na stanowiska sędziego Sądu Najwyższego prowadzące do zniweczenia skuteczności tego rodzaju środków zaskarżenia; 8) wstrzymanie wykonania uchwały nr 331/2018 zanim doszło do powołania na jej podstawie; 9) kolejne zmiany ukierunkowane na uniemożliwienie przeprowadzenia jakiejkolwiek kontroli sądowej powołań dokonywanych na podstawie uchwał KRS obejmujących wnioski o powołanie sędziów Sądu Najwyższego; 10) uchylenie uchwały nr 331/2018 przez NSA, która to uchwała stanowi warunek *sine qua non* powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na stanowisko sędziowskie.

35. Z powyższego wynika, że ocena statusu IKNiSP w sprawie C-718/21 jako „nie-sądu” miała charakter kompleksowy. Tylko jednym z elementów uwzględnionych przez TSUE było powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na podstawie nieprawomocnej uchwały KRS, której wykonanie zostało wstrzymane przez NSA a sama uchwała została następnie uchylona. Powoływanie się na uchylenie uchwał KRS nr 331/2018 oraz 330/2018 (w odniesieniu do nominacji sędziowskich do Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej) jest zrozumiałe, ponieważ kwestia wpływu tego uchylenia na status składów Sądu Najwyższego jako sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE została już przesądzona w samym orzecznictwie TSUE. Jednocześnie uwagę zwraca, że uchylenie uchwał jest tylko jedną z okoliczności uwzględnionych przy kwalifikacji IKNiSP jako „nie-sądu”. Ponadto, powoływanie się na tą okoliczność można wytłumaczyć tym, że w chwili wykorzystania tych uchwał przez Prezydenta RP do wręczenia nominacji sędziowskich kwestia wpływu różnych wadliwości procesu nominacyjnego na stanowiska sędziowskie na status danego organu jako sądu dopiero zaczynała się kształtować w orzecznictwie obu trybunałów europejskich. O ile więc nie ulega wątpliwości, że status „nie-sądu” mają

wszystkie składy z udziałem choćby jednej osoby powołanej do IKNiSP na podstawie uchwały KRS nr 331/2018 (w tym prof. dr hab. J. N. oraz dr hab. T. D., którzy zasiadali w składzie IKNiSP rozpoznającym skargę nadzwyczajną, o którą chodzi w niniejszej sprawie), o tyle nie oznacza to, że składy z udziałem osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie późniejszych (i nie uchylonych) uchwał KRS mają status sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE.

36. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uwzględnił, że - jak podkreśla TSUE – sam w sobie fakt udziału w procedurze nominacyjnej organu takiego jak KRS, działająca w składzie wyłanianym według zasad obowiązujących od 2018 r., nie stanowi wystarczającej przesłanki do zakwestionowania statusu organu orzekającego z udziałem osób wyłonionych jako sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (C-718/21, pkt 64). Jednakże połączenie okoliczności w postaci składu KRS z „innymi istotnymi czynnikami i warunkami” (*ibidem*) może uzasadniać odmienną konkluzję. Poza uchyleniem wspomnianych uchwał, wszystkie inne okoliczności uwzględnione na użytek kwalifikacji pierwotnego składu IKNiSP, analizowanego w sprawie C-718/21 jako „nie-sądu”, dotyczą w jednakowym stopniu wszystkich później nominowanych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym. KRS działa bowiem nadal w sposób, który został negatywnie oceniony przez TSUE. Zapadają kolejne orzeczenia ETPCz dotyczące wadliwości procesów nominacyjnych do Sądu Najwyższego w Polsce właśnie za sprawą udziału KRS, którego część sędziowska wybierana jest przez Parlament. Poziom niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej został obniżony z naruszeniem zasady niepogarszania standardu krajowego w zakresie wyłaniania sędziów w stosunku do daty akcesji (wyrok TSUE z 20 kwietnia 2021 r., C-896/19, *Repubblika*, EU:C:2021:311, pkt 64).
37. Analiza rozumowania TSUE w sprawach C-718/21 oraz C-225/22 wskazuje, że stanowisko TSUE ma charakter reaktywny w stosunku do stanowiska ETPCz i orzecznictwa krajowego, co wynika z przyjętego jeszcze wcześniej założenia, zgodnie z którym, aby podważyć status danego organu państwa

członkowskiego, które ono samo określa mianem sądu, jako sądu w rozumieniu prawa UE z uwagi na wady towarzyszące powołaniu orzekających w jego składach osób, konieczne jest obalenie domniemania prawidłowości ustanowienia sądu, co może nastąpić w orzeczeniu sądu krajowego lub sądu międzynarodowego (wyrok TSUE z 29 marca 2022 r., C-132/20, *Getin Noble Bank*, EU:C:2022:235, pkt 72). Na standard konwencyjny składają się zaś – obok powołanych przez sam TSUE orzeczeń – także późniejsze wyroki ETPCz z 23 listopada 2023 r., *Wałęsa przeciwko Polsce* (skarga nr 50849/21) oraz z 9 sierpnia 2025 r., *Sadomski przeciwko Polsce* (skarga nr 56297/21). W sprawie *Wałęsa przeciwko Polsce*, ETPCz zwrócił uwagę w § 321, że „[j]uż w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek* Trybunał, w swoich rozważaniach na podstawie art. 46 Konwencji, podkreślił, że jego wnioski dotyczące niezgodności procedury powoływania sędziów (przy udziale KRS) z wymogami „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” zawartymi w art. 6 ust. 1 Konwencji będą miały konsekwencje dla jego oceny podobnych skarg w innych toczących się lub przyszłych sprawach”, zaś uchybienia te – stwierdzone najpierw w stosunku do ID oraz IKNiSP - „wpłynęły już niekorzystnie na dotychczasowe powołania i mogą systematycznie wpływać na przyszłe powoływanie sędziów [...] do innych izb Sądu Najwyższego”. Podstawowym źródłem naruszeń EKPCz były zaś zmiany „w polskim ustawodawstwie, na mocy których pozbawiono polską władzę sądowniczą prawa wyboru członków KRS wybieranych spośród sędziów i pozwolono władzy ustawodawczej i wykonawczej na bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w procedurę powoływania sędziów, systematycznie podważając w ten sposób legitymację sądu złożonego z tak powołanych sędziów”. Ponadto, jak wyjaśniono w § 324a tego wyroku, „żaden z sędziów powołanych do dwóch pełnych izb Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej oraz IKNiSP, a także sędziów powołanych do Izby Cywilnej na wniosek zreformowanej KRS – nie spełnia wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. W sposób dorozumiany to samo odnosi się do innych powołanych w ten sposób sędziów Sądu Najwyższego”. Ze

standardu konwencyjnego wynika zatem wprost, że wady, które uwzględnił TSUE w wyroku w sprawie C-225/22 dotyczą wszystkich nominacji do Sądu Najwyższego z udziałem KRS powołanego na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r. Nadal nie realizuje ona swoich funkcji. Nie stoi na straży niezależności i niezawisłości sądów i sędziów. Zajmuje się obroną zmian w wymiarze sprawiedliwości, które zostały podważone na poziomie międzynarodowym i unijnym oraz ochroną interesów beneficjentów tych zmian. Poza następczym uchYLENIEM uchwał KRS przez NSA oraz sytuacją faktyczną w Sądzie Najwyższym w 2018 r. polegającą na przeniesieniu znacznej części dotychczasowych sędziów w stan spoczynku, by zwolnić hurtowo miejsca dla osób wybieranych przez obecny KRS, wszystkie inne okoliczności, jakie mają znaczenie w wyroku C-225/22, dotyczą wszystkich innych osób powołanych na wniosek obecnego KRS. Co więcej, w ich przypadku dochodzą dodatkowe elementy w postaci świadomości udziału w procedurach konkursowych niespełniających wymogów unijnych i konwencyjnych, świadomości orzekania w warunkach nieważności po wydanej uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego, świadomości statusu „nie-sądu” w rozumieniu prawa UE i EKPCz.

38. Ponadto, w przypadku wszystkich postępowań konkursowych do Sądu Najwyższego prowadzonych po 2018 r., w których wniesiono odwołania od uchwał KRS, odwołania te rozpoznawała IKNiSP w pierwotnym składzie. W konsekwencji w sprawach tych zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego, które w myśl wyroku w sprawie C-225/22 należy uznać za niebyłe. To z kolei oznacza, że odwołanie od uchwały KRS nie zostało rozpoznane a w konsekwencji uchwała nie stała się prawomocna, zatem Prezydent RP wręczył nominację przedwcześnie, przed aktywowaniem się konstytucyjnej prerogatywy do wręczenia nominacji sędziowskiej. Mamy zatem do czynienia z takimi samymi wadliwościami procedury nominacyjnej, jakie wystąpiły w przypadku powołań wręczonych na podstawie uchwał KRS nr 330/2018 i 331/2018. W przypadku zaś uchwał obecnej KRS dotyczących powołań do Sądu Najwyższego, których nie zaskarżono do IKNiSP, zastosowanie znajduje formuła *Unibet*: nie można zmuszać jednostki do

naruszenia prawa krajowego, po to by w postępowaniu dotyczącym jej odpowiedzialności za to naruszenie mogła powoływać się na sprzeczność regulacji krajowej z prawem unijnym (wyrok TSUE z 13 marca 2007 r., C-432/05, *Unibet (London) Ltd. i Unibet (International) Ltd. p. Justitiekanslern*, EU:C:2007:163). Skoro prawodawca krajowy przewidział drogę odwoławczą do „nie-sądu”, to trudno zmuszać jednostki do korzystania z takiej „nierealnej” drogi sądowej (*Unibet - a rebours*). W ten sposób inni uczestnicy postępowań konkursowych zostali pozbawieni prawa do sądu, które podlega unijnej ochronie także w procesie nominacyjnym (wyrok TSUE z 2 marca 2021 r., C-824/18, *A.B. i in. przeciwko Krajowa Rada Sądownictwa*, EU:C:2021:153). Jak zaś wyjaśniono powyżej, ze standardu unijnego poprzedzającego sprawę C-225/22 wynikało już, że naruszenia prawa do sądu o mniejszym ciężarze gatunkowym oznaczały w prawie unijnym niemożność wykonania rozstrzygnięcia organu krajowego, którego strona nie mogła zaskarżyć do sądu (spełniającego wymogi z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE).

Odnosnie punktu 3 sentencji uchwały

39. Podejmując uchwałę, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uznał, że konieczne jest rozstrzygnięcie problemu prawnego, jak ma zachować się sąd, którego wyrok został uchylony na mocy wyroku „nie-sądu” w postaci IKNiSP. Sąd ten staje w myśl wyroku w sprawie C-225/22 przed koniecznością podjęcia decyzji co do dalszego procedowania. Decyzja ta sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy orzeczenie Sądu Najwyższego, które zostało wydane i które istnieje pod względem faktycznym, powinno być traktowane jako nieistniejące, ponieważ tylko w taki sposób zostanie wyeliminowana „sytuacja negatywna z punktu widzenia systemu prawa procesowego cywilnego” (Ł. Błaszczak, *Fikcja prawna w procesie cywilnym*, Warszawa 2024, s. 403) polegająca na tym, że w odniesieniu do prawomocnego wyroku sądu w rozumieniu art. 19 TUE zapadł uchylający wyrok „nie-sądu” w rozumieniu tego przepisu. Sąd, którego wyrok został objęty skutkami wyroku uchylającego pochodzącego od Sądu Najwyższego niespełniającego wymogów sądu z art. 19 TUE, musi

zająć w tej kwestii stanowisko, ponieważ orzeczenie „nie-sądu” funkcjonuje w obrocie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001 nr 2, poz. 25) „konsekwencją nieistnienia wyroku jest konieczność stwierdzenia tego faktu przy każdej procesowej okazji, jaka powstanie w tej lub innej sprawie, oraz podjęcia stosownej czynności”. Jako przykłady takich czynności Sąd Najwyższy wymienił odrzucenie apelacji od nieistniejącego wyroku, odmówienie nadania mu klauzuli wykonalności, nieuwzględnienie zarzutu powagi rzeczy osądzonej mającej z takiego wyroku wynikać. Ponadto, nieistnienie wyroku „sąd musi uwzględniać w każdym stanie i stadiach sprawy, w której wyrok ten został „wydany”, a także - w formie zarzutów - we wszystkich innych sprawach, w jakich zostały podniesione, odpowiednio, przez ich uwzględnienie lub odmowę uwzględnienia”.

40. Konieczność zajęcia stanowiska w tym przedmiocie przez sąd, który miałby ponownie rozpoznać sprawę, znajduje potwierdzenie w dotychczasowej praktyce działania Sądu Najwyższego. Przykładowo, w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 października 2022 r., II CSKP 556/22 (LEX nr 3425593) w punkcie 1 uznano za nieistniejące (z przyczyn analogicznych do objętych wyrokiem TSUE w sprawie C-225/22) postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2022 r., którym odmówiono wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy II CSKP 556/22. Z kolei w postanowieniu z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24 (OSNP 2024 nr 5, poz. 55) Sąd Najwyższy stwierdził w punkcie 1 sentencji, że „czynność dokonana w dniu 5 stycznia 2024 r. w sprawie I NSW 1267/23 nie jest orzeczeniem Sądu Najwyższego w rozumieniu art. 250 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 2408) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”, co w konsekwencji oznaczało, że sprawa nie została rozpoznana przez Sąd Najwyższy, nie powstał stan prawomocności formalnej ani materialnej, a Sąd Najwyższy - IPIUS miał otwartą możliwość wydania orzeczenia. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23 (OSNP 2024 nr 12, poz. 117) za nieistniejącą uznano uchwałę Sądu Najwyższego - IC z 9 grudnia 2021 r., III CZP 21/21 (OSNC 2022 nr 7-8, poz. 69). W konsekwencji

Sąd Najwyższy orzekł w tym wyroku z pominięciem wykładni prawa dokonanej w tej uchwale. Stwierdzenia tego nie dokonano w sentencji wyroku, lecz w jego uzasadnieniu, ponieważ nie było to konieczne z punktu widzenia prawa procesowego. Odnotować jednak należy, że z rozumowania przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego III CZP 29/00 wynika, iż dopuszczalne jest również dorozumiane (przesłankowe) stwierdzenie nieistnienia wyroku, w wyniku podjęcia przez sąd czynności, których – gdyby wyrok istniał – sąd ten by nie podjął. Wówczas jednak stwierdzenie takie nie korzysta z mocy wiążącej, co ma miejsce w przypadku podjęcia stosownego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie wprost w sentencji orzeczenia.

41. Podsumowując dotychczasowe wywody, sąd, którego wyrok został uchylony, musi najpierw podjąć decyzję w przedmiocie uznania wyroku kasatoryjnego za niebyły. W tym celu sąd powszechny może inspirować się znaną polskiej praktyce i doktrynie koncepcją orzeczenia nieistniejącego, pamiętając jednak, że stosuje unijny środek polegający na „uznaniu orzeczenia za niebyłe”, mimo że efekt końcowy może być taki sam: stwierdzenie, że prawomocny wyrok tego sądu nie został uchylony w wyniku rozpoznania skargi nadzwyczajnej. Takie stwierdzenie oznacza, że postępowanie w przedmiocie rozpoznania skargi nadzwyczajnej, zainicjowane przez podmiot wymieniony w art. 89 § 2 uSN, nie zostało zakończone.
42. Zgodnie z punktem 3 sentencji uchwały, w takiej sytuacji sąd ten ma prawo uznać się za właściwy do rozpoznania tej skargi na zasadach wynikających z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 A.K. i *in.* (EU:C:2019:982). Podkreślić należy, że zgodnie z uchwałą III PZP 1/25 sąd ma prawo, a nie obowiązek, wykorzystać formułę C-585/18 A.K. Polega ona na tym, że w przypadku, gdy prawo krajowe przewiduje, że spory dotyczące stosowania prawa Unii należą do wyłącznej właściwości „nie-sądu”, sąd niewłaściwy do rozpoznania sprawy zastrzeżonej w prawie krajowym dla sądu może odstąpić od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, i rozpoznać sprawę samodzielnie. W sentencji uchwały celowo użyto zwrotu „ma prawo”. Jak

wyjaśniono powyżej, środek w postaci uznania za niebyłe orzeczenia sądu nieodpowiadającego wymaganiom art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 KPP powinien być traktowany jako środek *ultima ratio*, gdy w systemie prawnym państwa członkowskiego nie ma innych środków ochrony prawnej pozwalających zapewnić skuteczność art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Chodzi o skuteczność polegającą na tym, że zarówno w toku instancji jak i w postępowaniu z nadzwyczajnych środków zaskarżenia decyzje procesowe będzie podejmował tylko sąd w rozumieniu tego przepisu. Rozumowanie to Sąd Najwyższy postanowił odnieść analogicznie także do sytuacji, w której właściwy do rozpoznawania skarg nadzwyczajnych jest wyłącznie Sąd Najwyższy - IKNiSP, w konsekwencji czego sąd powszechny (część drugiej, rzadziej pierwszej instancji) mógłby – na zasadzie wyjątku – wejść w rolę jurysdykcyjną (rozpatrywanie szczególnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest skarga nadzwyczajna) systemowo i ustrojowo właściwą dla Sądu Najwyższego jako sądu działającego poza strukturą instancyjną sądownictwa powszechnego.

43. Modelowo rzecz ujmując, formuła C-585/18 *A.K.* najlepiej działa na tym samym poziomie w hierarchii sądowej, zapewniając spójność systemową. Gdy zainfekowana jest tylko jedna jednostka organizacyjna na tym samym szczeblu sądowym, jej właściwość bez jakiegokolwiek uszczerbku dla praw strony może przejąć sąd równorzędny w strukturze sądów. Uwagę jednak zwraca, że sama sentencja sprawy C-585/18 *A.K.* nie ogranicza zastosowania tej formuły do sądu ostatniej instancji. Daje to sądom powszechnym narzędzie *ultima ratio*. Sądy powszechne mogą z niego skorzystać po wyczerpaniu możliwości zapewnienia rozpoznania skargi nadzwyczajnej przez Sąd Najwyższy w składzie spełniającym wymogi art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (czy to w prawidłowym składzie orzekającym w IKNiSP, czy też w innej Izbie, jak miało to miejsce np. w wyroku Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18).
44. Podejmując uchwałę w zakresie dotyczącym punktu 3, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zdawał sobie sprawę z wątpliwości proceduralnych, jakie mogą pojawić się przy korzystaniu z tego uprawnienia przez sądy

powszechne. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym miał na względzie, że zgodnie z przepisami ustawowymi składającymi się na ustrój polskiego systemu sądownictwa do rozpoznania skargi nadzwyczajnej właściwy jest Sąd Najwyższy. Co więcej właściwość ta została zastrzeżona w przepisach uSN do kompetencji tylko jednej Izby tego Sądu, jaką jest IKNiSP. Skoro Izba ta w swoim obecnym składzie nie może utworzyć sądu, który spełniałby wymogi wynikające z prawa Unii oraz prawa międzynarodowego i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, naturalną konsekwencją wyroków TSUE najpierw w sprawie C-718/21, a następnie w sprawie C-225/22 powinno być wydanie stosownych zarządzeń, które powstrzymałyby działanie „nie sądu”. Zarządzenia takie powinny być wydane przez Prezesa IKNiSP a w braku jego reakcji przez przewodniczących Wydziałów. W ostateczności stosowne zarządzenia powinni wydawać poszczególni sędziowie, wstrzymując się od orzekania. Stosowne działania powinien także podjąć Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 35 § 3 uSN (wyznaczenie sędziego do udziału w rozpoznaniu określonej sprawy w innej izbie, wyznaczenie do orzekania w innej izbie za zgodą sędziego oraz wyznaczenie do orzekania w innej izbie bez zgody sędziego). Nadal bowiem istnieje możliwość wyznaczenia spośród sędziów Sądu Najwyższego orzekających w innych izbach takiego składu, który będzie spełniał wymogi sądu z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE a jednocześnie będzie składem Sądu Najwyższego orzekającym w IKNiSP i to w konfiguracji podmiotowej przewidzianej w art. 94 § 1 i 2 uSN. Jak wyjaśniono w wyroku TSUE z 1 sierpnia 2025 r. w sprawach połączonych C-422/23, C-455/23, C-459/23, C-486/23 i C-493/23, *T.B. i inni* (EU:C:2025:592), podejmowanie „środków wewnętrznej organizacji pracy sądu”, do których zaliczono korzystanie z uprawnienia przewidzianego w art. 35 § 3 uSN, przez osobę funkcyjną w Sądzie Najwyższym powołaną do tego sądu w okolicznościach niezgodnych z wymogami wynikającymi z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, nie powoduje wadliwości składu Sądu Najwyższego ukonstytuowanego w wyniku decyzji takiej osoby.

45. Jeżeli sąd, którego wyrok został uchylony na mocy wyroku „nie-sądu” w postaci Sądu Najwyższego – IKNiSP, ustali w dowolny sposób (np. otrzymawszy z powrotem akta przekazane do Sądu Najwyższego celem nadania biegu skardze nadzwyczajnej; stwierdziwszy brak zarządzeń Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub innych organów tego sądu; zapoznawszy się z publicznymi wypowiedziami piastunów funkcji organów Sądu Najwyższego, itp.), że na poziomie Sądu Najwyższego nie podjęto działań zaradczych, które zapewniłyby stronom postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem objętym skargą nadzwyczajną prawo do skutecznej ochrony prawnej w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w postępowaniu przed Sądem Najwyższym - IKNiSP, wówczas sąd ten może podjąć następujące działania.
46. Jak wspomniano powyżej, formuła C-585/18 A.K. najbardziej naturalnie działa w ramach tego samego sądu, ewentualnie na tym samym poziomie w strukturze sądownictwa. Nadal zaś w Sądzie Najwyższym można wyłonić w innych Izbach składy, które będą spełniały wymogi z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Dlatego sąd, którego wyrok został uchylony na mocy wyroku „nie-sądu” w postaci Sądu Najwyższego – IKNiSP, może rozważyć przekazanie akt - celem nadania biegu skardze - do Izby, która jest właściwa w sprawie, w której wniesiono skargę z uwagi na przedmiot tej sprawy. W przypadku zarejestrowania sprawy w takiej Izbie i nieuwzględnienia wadliwie powołanych sędziów Sądu Najwyższego w przydziale sprawy, Sąd Najwyższy rozpozna skargę nadzwyczajną w składzie właściwym dla rozpoznawania skargi kasacyjnej w sprawie głównej, na analogicznych zasadach jak w wyroku z 5 grudnia 2019 r. III PO 7/18, czy w postanowieniu z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24. W toku postępowania przed Sądem Najwyższym w innej Izbie niż IKNiSP, strony mogą także za pomocą dostępnych w danej procedurze instrumentów procesowych (np. wniosku o wyłączenie) próbować ukształtować skład Sądu Najwyższego na taki, który będzie odpowiadał wymogom z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (jeżeli stosownych czynności nie podejmą z urzędu sędziowie funkcyjni lub sami sędziowie, którym przydzielono sprawę do rozpoznania).

47. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym stwierdza jednak, że poczynawszy od zmiany na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w maju 2020 r., formuła C-585/18 A.K. nie działa. Aktualne władze Sądu Najwyższego kontrolują wpływ pism procesowych tak, by pozbawić strony możliwości skorzystania z formuły C-585/18 A.K. W jej myśl, strona powinna mieć możliwość wniesienia pisma procesowego do niewłaściwej Izby Sądu Najwyższego, aby to ona podjęła decyzję procesowej, czy rozpoznanie sprawy (lub kwestii wпадkowej) przez inną Izbę zapewni stronie prawo do skutecznego środka ochrony sądowej. Przykładowo pisma procesowe adresowane do IPiUS i zawierające wniosek o wyłączenie sędziów powołanych w trybie objętym punktem 2 niniejszej uchwały, są z założenia przekierowywane z Biura Podawczego indywidualnie i osobiście przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do IKNiSP. W tej sytuacji wątpliwe jest, czy osoby piastujące funkcje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Prezesów poszczególnych Izb (z wyjątkiem Prezesa Izby Odpowiedzialności Zawodowej (IOZ), który dostarczane do niego pisma adresowane do IPiUS przekazuje do adresata zgodnie z wolą strony) zmieniają dotychczasową – sprzeczną z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE - praktykę działania. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zwraca również uwagę, że tylko nieliczne sprawy kierowane do IPiUS a przekazane do IKNiSP, trafiają ostatecznie do IPiUS na podstawie zarządzeń trzech sędziów IKNiSP (o ile ich zarządzenie nie zostanie przed wykonaniem zmienione lub uchylone przez osoby funkcyjne).
48. W tej sytuacji, mając na względzie stan faktyczny na dzień podjęcia uchwały III PZP 1/25, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym nie mógł – w trosce o prawa stron do sądu – podjąć w punkcie 3 sentencji uchwały rozstrzygnięcia, zgodnie z którym sąd, którego wyrok został uchylony na mocy wyroku „nie-sądu” w postaci Sądu Najwyższego – IKNiSP, poprzestawałby tylko na ponownym przekazaniu akt do Sądu Najwyższego celem nadania biegu skardze. Dlatego też Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, wykorzystując swoją dotychczasową praktykę działania w przypadku wprowadzenia do struktury Sądu Najwyższego „nie-sądów”, zdecydował się

ostatecznie na zwrócenie sądom powszechnym uwagi na możliwość wykorzystania formuły C-585/18 A.K. Nie można bowiem orzeczeniami Sądu Najwyższego wykonującymi wyroki TSUE kreować nierealnych instrumentów ochrony, skazujących strony na kolejne miesiące lub lata oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy tylko dlatego, że w Sądzie Najwyższym znajdują się osoby, które nie akceptują podległości ustawy o Sądzie Najwyższym prawu unijnemu (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP) i prawu międzynarodowemu.

49. Dlatego sąd, do którego wróciły akta sprawy w wyniku rozpoznania skargi nadzwyczajnej wyrokiem kasatoryjnym „nie-sądu” Sądu Najwyższego - IKNiSP powinien stwierdzić, że jego wyrok nie został uchylony a skarga nadzwyczajna (choć skutecznie wniesiona przez uprawniony podmiot) nie została rozpoznana. Jeżeli sąd stwierdzi, że nie ma możliwości zapewnienia stronom prawa do skutecznej ochrony sądowej przy rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej na poziomie Sądu Najwyższego, sąd ten powinien rozpoznać taką skargę w składzie wynikającym z odpowiedniego zastosowania do postępowania ze skarg nadzwyczajnych przepisów o postępowaniu kasacyjnym (art. 95 uSN w związku z art. 398¹⁰ k.p.c.) i następnie w przypadku uwzględnienia skargi uchylić i zmienić swój wcześniejszy wyrok. Odpowiednie zastosowanie powołanych przepisów jest konieczne, ponieważ skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia, zatem orzekając o jej zasadności sąd będzie rozpoznawał środek zaskarżenia, a nie samą sprawę główną. Podejmując takie działania, sąd powinien także rozważyć, czy zachodzi potrzeba wstrzymania wykonania orzeczenia, tak by zapewnić stronom pełne spektrum ochrony prawnej (pamiętając, że wymogi prawa unijnego muszą być spełniane także w różnych postępowaniach toczących się już po uprawomocnieniu się orzeczenia, wyrok TSUE z 9 kwietnia 2024 r., C-582/21, *Profi Credit Polska*, EU:C:2024:282).
50. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zdaje sobie sprawę z tego, że wdrożenie w praktyce powyższego standardu może wywoływać wątpliwości i zagadnienia prawne, które będzie należało rozstrzygnąć albo w ramach współpracy sądów powszechnych z TSUE albo w trybie art. 390 k.p.c. z Sądem Najwyższym. Nadanie mocy zasady prawnej niniejszej uchwale służy

jednak temu, by upewnić sądy powszechne, że w przypadku zastosowania formuły C-585/18 A.K. ich orzeczenia w tym przedmiocie będą respektowane na poziomie Sądu Najwyższego. Pamiętać również należy, że respektowanie standardu wynikającego z wyroku w sprawie C-225/22 może przybierać różną postać i formę, w zależności od sytuacji procesowej. W sprawie C-225/22 pytanie prejudycjalne zostało zadane w związku z wnioskiem o stwierdzenie prawomocności pierwotnego orzeczenia, wniesionego przez jedną ze stron postępowania po uchyleniu tego wyroku przez Sąd Najwyższy – IKNiSP. Uznanie za niebyły wyrok „nie-sądu” Sądu Najwyższego w takiej sytuacji oznacza obowiązek sądu stwierdzenia prawomocności swego wcześniejszego wyroku na podstawie art. 364 k.p.c. Nie istnieje bowiem wyrok uchylający to orzeczenie. Takiego zabiegu nie można natomiast zastosować w sprawie niniejszej, w której przedstawiono zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy – IKNiSP uchylił bowiem wyrok sądu pierwszej instancji. W następstwie tego uchylenia sąd ten ponownie rozpoznał sprawę (oddalając ponownie powództwo, tym razem ze względu na przedawnienie roszczenia). Od jego orzeczenia wniesiono apelację i w postępowaniu apelacyjnym wystąpiono o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego. W takiej konfiguracji sąd odwoławczy, działając po wydaniu niniejszej uchwały, powinien stwierdzić nieistnienie – jako pochodzącego od „nie-sądu” wyroku Sądu Najwyższego - IKNiSP uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony apelacją. W konsekwencji sąd drugiej instancji powinien zastosować art. 379 pkt 3 k.p.c. Sąd pierwszej instancji orzekał bowiem jeszcze raz w sprawie, która została już prawomocnie osądzona. Sąd drugiej instancji powinien zatem uchylić zaskarżony apelacją wyrok sądu pierwszej instancji, znieść postępowanie w całości przed tym sądem i przekazać mu powrotnie sprawę. Sąd pierwszej instancji nie może jednak rozpoznać tej sprawy „ponownie” co do *meritum*. Jego pierwotny wyrok jest nadal prawomocny i nie został skutecznie wzruszony przez Sąd Najwyższy w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej. Ciężar realizacji uchwały III PZP 1/25 spoczywa w tej sytuacji na sądzie pierwszej instancji, ponieważ od jego wyroku wniesiona została skarga nadzwyczajna. Sąd ten powinien

sprawdzić swoją właściwość (w trybie art. 200 § 1¹ k.p.c.) i z uwagi na to, że w aktach sprawy znajduje się skarga nadzwyczajna, która nie została rozpoznana, po stwierdzeniu swojej niewłaściwości do jej rozpoznania przekazać akta sprawy Sądowi Najwyższemu celem nadania biegu skardze. Może również najpierw ustalić, czy takie działanie daje szansę na zapewnienie stronie prawa do skutecznej ochrony prawnej w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, zwłaszcza że niniejsza sprawa jest sprawą unijną. Jeżeli odpowiedź na to pytanie będzie negatywna, może rozpoznać skargę nadzwyczajną, a następnie sprawę na zasadzie formuły C-585/18 A.K.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[r.g.]